

BIULETYN Konsultant



nr 21, maj 2011

Konsultant – czyli kto?

str. 2

Komisje EFCA

str. 3

**Przesłanie Prof. Jerzego Buzka,
Przewodniczącego Parlamentu
Europejskiego**

str. 4

**Procedura oceny oddziaływania
przedsiębiorstwa na środowisko
jako element procesu
inwestycyjnego**

str. 5

**Organ właściwy do wydania
pozwolenia wodnoprawnego**

str. 10

**Czy „FIDIC” to jeszcze „FIDIC”
(w Polsce)?**

str. 14

**Alians projektowy – innowacyjne
narzędzie przynoszące wspólną
korzyść zamawiającemu
i wykonawcy**

str. 16

Aktualności

str. 18



Konsultant – czyli kto?



**Tomasz
LATAWIEC**
Prezes Zarządu SIDiR
Rozjemca i Arbiter SIDiR

Szanowni Państwo.

Podczas marcowego Walnego Zgromadzenia, dzięki Waszym głosom, zostałem wybrany na Prezesa Zarządu naszego Stowarzyszenia. Przychodzi mi w udziale prowadzić SIDiR w bardzo ciekawych czasach, obfitujących w wielomiliardowe projekty wymagające zaangażowania przez strony właśnie nas – Konsultantów. Dzisiaj Warunki Kontraktowe FIDIC są dobrze znane i powszechnie stosowane w większości współfinansowanych przez Unię inwestycji. Przestały być zmorą Zamawiających, Wykonawców i Inżynierów. Problemy z nimi oczywiście są! Zwłaszcza, gdy analizuje się Warunki Szczególne, które nie są ani żółte, ani czerwone, tylko takie specyficzne, takie nasze, takie polskie – „biało-czerwone”. Ale przecież konsulting inżynierski nie kończy się na znajomości którejś tam z kolorowych książek – na ogół żółtej lub czerwonej i zasad działania komisji rozjemczych. Przyszłość nie może być ograniczona do tego co już było. Tak więc poza kontynuacją mam zamiar poprowadzić naszą organizację ku nowym wyzwaniom i wskazać nowe cele i nowe obszary do zagospodarowania. Tylko, żeby zacząć o tym mówić, trzeba zdefiniować na początku podstawowe pojęcia - byśmy wiedzieli o czym mówimy i język którym rozmawiamy - byśmy się dobrze rozumieli.

Zacznę od języka, bo to wydaje mi się łatwiejsze. Żeby móc rozmawiać o problemach naszego środowiska powinniśmy ustalić w jakim języku będziemy tę dyskusję prowadzić. I nie chodzi mi o to, że ma to być język polski! Przede wszystkim język prosty, fachowy i precyzyjny, ale wymagający znajomości zasad i określeń niezbędnych w inżynierskiej codzienności. Język bazujący na przyswojonych z wydawnictw FIDIC słowach i zwrotach, ale nie zamknięty na prawnicze i ekonomiczne wyrażenia. Język Zamawiających i Wykonawców oraz Inżynierów rezydentów i pracowników jednostek realizujących projekty. Język prawa zamówień publicznych, prawa budowlanego, kodeksu cywilnego i wielu innych ustaw. Język konsultantów i doradców wreszcie...

Dlaczego o tym piszę skoro to wydaje się takie oczywiste? Czy na pewno używając te same słowa mówimy i myślimy o tym samym? Czy przywołując poszczególne Klauzule i artykuły tak samo je interpretujemy i stosujemy w realizacji kontraktu? Czy wydając opinie lub decyzje używamy języka zrozumiałego dla tych, do których je adresujemy? To jest właśnie problem, na który staram się zwrócić Państwa uwagę – nasz wspólny język. By używany przez nas język ułatwiał a nie utrudniał komunikowanie się!

No a kto to jest Konsultant? To też wydaje się oczywiste – wszyscy jakoś to rozumieją. Konsultant-Doradca to na ogół osoba zajmująca się doradzaniem innym lub udzielaniem porad w wybranej dziedzinie. Z lektury naszego Kodeksu Etyki wiadomo ponadto, że to Profesjonalista, działający zgodnie z zasadami moralnymi i cywilizacyjnymi opartymi o bezstronność, wiedzę i doświadczenie, który stale pamięta o konsekwencjach swojej działalności i wpływie podejmowanych przez niego decyzji na stosunki panujące pomiędzy jego klientami i pozosta-



Biuletyn Informacyjny „Konsultant”
Stowarzyszenia Inżynierów, Doradców i Rzeczoznawców (SIDiR)
Nakład: 2000 egz.

Adres: ul. Trębacka 4 lok. 429, 00-074 Warszawa,
tel./fax.: +48 022 826 16 72, tel./fax.: +48 022 826 56 49, e-mail: biuro@sidir.pl

Kolegium redakcyjne: Zbigniew Boczek (redaktor naczelny)

Członkowie: Małgorzata Rogowicz-Angierman, Grażyna Łuka-Doktorska, Włodzimierz Kiernożycki, Tomasz Latawiec

SIDiR jest członkiem:



Fédération Internationale Des Ingénieurs-Conseils – FIDIC



European Federation of Engineering Consultancy Associations – EFCA



The Dispute Resolution Board Foundation – DRBF

Publikowane w Biuletynie „Konsultant” artykuły prezentują stanowiska, opinie i poglądy ich Autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo do adiacji tekstów i zmiany tytułów. Przedruki i wykorzystanie opublikowanych materiałów może odbywać się za zgodą Kolegium redakcyjnego. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych reklam.

Skład i druk: Poligrafia GREG, tel. 22 339 01 45, biuro@greg-drukarnia.pl, www.greg-drukarnia.pl

tymi uczestnikami procesu inwestycyjnego. Konsultant wykonując swoją twórczą pracę powinien pamiętać o odpowiedzialności jaka na nim ciąży i dążyć do podnoszenia kwalifikacji oraz utrzymywaniu swojej wiedzy i umiejętności na poziomie odpowiadającym aktualnemu stanowi w dziedzinach techniki, prawa, zarządzania i ekonomii. I to stwierdzenie wydaje mi się kluczowe. To jest dla mnie podpowiedź w jaką stronę ukierunkować działalność Stowarzyszenia, oraz jakie kierunki proponować jego Członkom. Trudno sobie wyobrazić nowoczesne państwo bez niezależnego i nowoczesnego konsultingu inżynierskiego. A tego nie da się osiągnąć bez poszerzania wiedzy, zdobywa-

nia nowych doświadczeń i nadszania za światowymi trendami, co z kolei może się odbywać tylko na zasadzie wymiany poglądów oraz transferu wiedzy i technologii.

Powtórzę zatem - konsultant to Profesjonalista (przez duże „P”) wpływający na szereg dziedzin życia społecznego, rozwój gospodarczy, innowacyjność i konkurencyjność. Czyli kto? Czyli bardzo ważna osoba! Zauważył to nawet Profesor Jerzy Buzek, Przewodniczący Parlamentu Europejskiego w swoim Przesłaniu do uczestników warszawskich posiedzeń dwóch kluczowych Komisji EFCA. I do lektury tego Przesłania zachęcam wszystkich Państwa gorąco.

Komisje EFCA



Krzysztof
BOKOWY

Członek Komisji SIDiR od 2007r.



Aleksander
GRANOWSKI

Członek Zarządu SIDiR
Członek Komisji SIDiR

W Warszawie w dniach 28-29.04.2011 odbyły się w naszej siedzibie, bardzo ważne spotkania kluczowych Komisji EFCA tj. Komisji ds. Przyszłości Konsultingu Europejskiego oraz Komisji Zadaniowej ds. Zrównoważonego Rozwoju.

W spotkaniu Komisji ds. Przyszłości Konsultingu pod przewodnictwem p. **Leny Wästfelt** ze szwedzkiego stowarzyszenia STD, wzięli udział następujący przedstawiciele Rady Dyrektorów EFCA: Vice President **Jean Felix** (SYNTEC Ingénierie), oraz Dyrektor **Paul Oortwijn** (NL Engineers). Obecni byli również przedstawiciele europejskich stowarzyszeń: VBI (Niemcy), ORI (Belgia), APPC (Portugalia), a także Sekretariat EFCA.

W gronie tak wielu znamienitych Koleżanek i Kolegów z Europy, na posiedzeniu w Warszawie dopracowano ostateczny kształt raportu Komisji ds. Przyszłości Konsultingu Europejskiego. Praktycznie na tym również Komisja zakończyła swoją pracę. Pierwsza oficjalna prezentacja rezultatów 2-letniej pracy Komisji odbyła się na GAM w Berlinie w maju 2011r.

Komisji Zadaniowej ds. Zrównoważonego Rozwoju przewodniczy p. Jean Felix, któremu w Warszawie towarzyszyli również

Robert Jan Pullen – Sekretarz generalny EFCA, **Stellan Fryxell** oraz **Lena Wästfelt** z STD, p. **Stephan Wuthrich** z USIC – Szwajcaria, który przedstawił prezentację nt. Systemu Certyfikacji Budynków LEED.

Obecni byli również przedstawiciele narodowych stowarzyszeń: ORI (Belgia), APPC (Portugalia) oraz SIDiR.

W posiedzeniu wzięli również udział **Peter Boswell**, General Manager FIDIC, który zapoznał zebranych z tematyką tzw. FIDIC PSM (Project Sustainable Management) oraz pracą Mieszanej Grupy Zadaniowej ds. Innowacji, w której pracują wspólnie przedstawiciele FIDIC oraz EFCA. Tematykę posiedzenia uzupełniały informacje połączone z dyskusją nt. przygotowywanych zmian w europejskim prawie zamówień publicznych, tematyka zrównoważonego rozwoju miast oraz działania SB Alliance (Związku na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju) zlokalizowanego we Francji.

Warszawskie posiedzenie Komisji poprzedziła „Technical Visit” w Centrum Sportu, na Budowie Stadionu Narodowego.

Wspomniana wizyta i poprzedzająca ją prezentacja zawierały wątki zarówno dotyczące przyszłości konsultingu inżynierskiego w Polsce, jak i zasad zrównoważonego rozwoju zilustrowane na przykładzie Budowy SN.

Komisja Zadaniowa ds. Zrównoważonego Rozwoju pracuje od ok. jednego roku. Jej zadaniem jest monitorowanie oraz współudział w inicjatywach podejmowanych zarówno na forum europejskim, jak i światowym w zakresie zrównoważonego rozwoju w sektorze ogólnobudowlanym oraz w infrastrukturze. Członkowie tej Komisji aktywnie uczestniczą również w procesie tzw. „konsultacji społecznych” przeprowadzanym przez Komisję Europejską w zakresie przygotowywanych przez nią dokumentów odnoszących się do branży techniki i technologii.

Spotkania Komisji EFCA w Warszawie nabrały dodatkowo wyjątkowego wymiaru i prestiżowej rangi, nie tylko ze względu na niezwykle wysoki merytoryczny poziom dyskusji i wypracowanych dokumentów, ale także z uwagi na zbliżający się termin objęcia Prezydencji Unii Europejskiej przez Polskę.

Tym większym zaszczytem jest objęcie Patronatem przez Pana Przewodniczącego Parlamentu Europejskiego **prof. Jerzego Buzka**, tych niezwykle istotnych wydarzeń w świecie konsultingu inżynierskiego. Podkreśla to dobitnie mocną pozycję naszego Stowarzyszenia, jako organizacji o tak szerokim spektrum oddziaływania i międzynarodowej pozycji.



ЕВРОПЕЙСКИ ПАРЛАМЕНТ PARLAMENTO EUROPEO EVROPSKÝ PARLAMENT EUROPA-PARLAMENTET
EUROPÄISCHES PARLAMENT EUROOPA PARLAMENT ΕΥΡΩΠΑΪΚΟ ΚΟΙΝΟΒΟΥΛΙΟ EUROPEAN PARLIAMENT
PARLEMENT EUROPÉEN PARLAIMINT NA HEORPA PARLAMENTO EUROPEO EIROPAS PARLAMENTS
EUROPOS PARLAMENTAS EURÓPAI PARLAMENT IL-PARLAMENT EWROPEW EUROPEES PARLEMENT
PARLAMENT EUROPEJSKI PARLAMENTO EUROPEU PARLAMENTUL EUROPEAN
EURÓPSKY PARLAMENT EVROPSKI PARLAMENT EUROOPAN PARLAMENTTI EUROPAPARLAMENTET

Przewodniczący

Bruksela, 28 kwietnia 2011 r.

Przesłanie Prof. Jerzego Buzka, Przewodniczącego Parlamentu Europejskiego

Szanowni Państwo,

Witam serdecznie uczestników warszawskiego spotkania członków European Federation of Engineering Consultancy Association. Z przyjemnością, w imieniu Parlamentu Europejskiego, objąłem honorowym patronatem to ważne - dla środowiska konsultingu inżynierskiego - wydarzenie. Cieszę się, że również tą drogą mogę przekazać Państwu wyrazy uznania i sympatii.

Od dwóch dekad konsekwentnie budujemy w Polsce nowoczesną gospodarkę rynkową. Jej ważnym elementem - podobnie jak na całym świecie - jest system niezależnego doradztwa. Pełnicie Państwo w gospodarce szczególną rolę. Wasza praca wpływa bezpośrednio na standard życia wielu z nas, dlatego wiążą się z nią wysokie wymagania etyczne i duża odpowiedzialność. Dziś jednak można już śmiało stwierdzić, że rynek konsultingu inżynierskiego w Polsce osiągnął dobry, europejski poziom.

Cieszę się, że Stowarzyszenie Inżynierów Doradców i Rzeczoznawców jest aktywne na arenie międzynarodowej. Regularne spotkania, będące cenną platformą wymiany doświadczeń i poglądów oraz transferu wiedzy i technologii, to ważny element rozwoju sektora usług inżynierskich. To również motywacja dla jego przedstawicieli do nieustannego podnoszenia swoich kwalifikacji. Nie zapominajmy, że nie będzie Europy na miarę naszych ambicji - konkurencyjnej i innowacyjnej - bez dobrze skoordynowanych działań oraz odpowiednio wykształconych kadr.

Szanowni Państwo,

Przed nami trudne wyzwania. Unia Europejska musi ostatecznie wyzwolić się z pęt kryzysu gospodarczego. A to oznacza inwestowanie w wiedzę i w takie właśnie branże, jak konsulting inżynierski - dynamiczne i innowacyjne. Bez tego trudno będzie uznać, że wyciągnęliśmy wnioski z wielkiej lekcji, jaką okazał się kryzys. Chociaż nie narodził się w Europie, to tutaj musi zostać pokonany. Dlatego również od Was zależy przyszłość polskiej i europejskiej gospodarki.

Życzę owocnych obrad oraz powodzenia w dalszych działaniach na rzecz integracji i rozwoju środowiska konsultingu inżynierskiego w Polsce i w Europie.

Wszystkiego dobrego!

Jerzy Buzek

Procedura oceny oddziaływania przedsiębiorstwa na środowisko jako element procesu inwestycyjnego



Tomasz

CIAŁOWICZ

Aplikant radcowski
w Kancelarii Stachowicz Ptak
Adwokaci i Radcowie

Wiele „dużych” kontraktów, których realizacja oparta jest o Warunki Kontraktowe FIDIC ma na celu zrealizowanie zamierzenia budowlanego, które w oparciu o odrębne przepisy kwalifikowane jest jako przedsięwzięcie mogące potencjalnie lub zawsze znacząco oddziaływać na środowisko, co z kolei generuje obowiązek uzyskania dla jego realizacji decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Aby uwydatnić zakres przedsięwzięć objętych kognicją Rozporządzenia Rady Ministrów dnia 9 listopada 2004 r. w sprawie określenia rodzajów przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko oraz szczegółowych uwarunkowań związanych z kwalifikowaniem przedsięwzięcia do sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko (Dz. U. 2010 nr 213 poz. 1397) warto chociażby przytoczyć, iż do przedsięwzięć mogących zawsze znacząco oddziaływać na środowisko, a co za tym idzie do takich dla których istnieje obowiązek sporządzenia raportu (...) przed wydaniem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, należą m. in.; elektrownie konwencjonalne, elektrociepłownie lub inne instalacje do spalania paliw w celu wytwarzania energii elektrycznej lub ciepłej, stacje elektroenergetyczne lub napowietrzne linie elektroenergetyczne, instalacje do obróbki metali żelaznych czy chociażby autostrady i drogi ekspresowe. Z powyższego przykładowego wyliczenia wynika wyraźnie, iż kryterium jakim kierowano się przy kwalifikowaniu rodzajów przedsięwzięć, to przede wszystkim duża ingerencja przedsięwzięcia w środowisko naturalne, oraz prawdopodobne zainteresowanie społeczne planowaną inwestycją.

Jednocześnie istnieje równie szeroki katalog przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko czyli takich, dla których organ wydający decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach może orzec obowiązek sporządzenia raportu (...). Zakres „potencjalnych” przedsięwzięć obejmuje od elektrowni wodnych przez centra handlowe wraz z towarzyszącą im infrastrukturą aż do punktów przeznaczonych do zbierania lub przeładunku odpadów, w tym złomu. Ponadto na obowiązek

przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko i jej zakres mają także wpływ położenie przyszłej lokalizacji w sąsiedztwie obszarów chronionych takich jak obszary ochrony Natura 2000 czy wreszcie polityka regionalna jednostek samorządu terytorialnego, odzwierciedlająca się zapisami miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w przedmiocie środowiskowych uwarunkowań dla inwestycji.

W tym miejscu należy wyjaśnić, iż zgodnie z obowiązującymi przepisami dla realizacji inwestycji zwłaszcza takiej, gdzie inwestorem/zamawiającym jest jednostka zobowiązana do korzystania z ustawy Prawo zamówień publicznych, niejednokrotnie będzie występował obowiązek przeprowadzenia dwóch procedur oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. Zgodnie bowiem z przepisami ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2008 nr 199 poz. 1227) (zwanej dalej ustawą ooś) inwestor zobowiązany jest uzyskać decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach w przypadkach wskazanych w art. 72 ust. 1 ustawy. Wobec powyższego inwestor powinien posiadać decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach m. in. przed uzyskaniem decyzji o pozwoleniu na budowę, decyzji o zezwoleniu na lokalizację inwestycji drogowej, decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu i decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego. Fakt czy w ramach wydawania decyzji (...) będzie przeprowadzana procedura oceny oddziaływania na środowisko zależy od rodzaju inwestycji i jej sklasyfikowania w wspomnianym wyżej Rozporządzeniu w sprawie określenia rodzajów przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko oraz szczegółowych uwarunkowań związanych z kwalifikowaniem przedsięwzięcia do sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko.

Inną sytuacją jest obowiązek przeprowadzenia ponownej oceny oddziaływania na środowisko, która już nie będzie wieńczona decyzją o środowiskowych uwarunkowaniach, a decyzją merytoryczną w ramach której przeprowadzana jest ponowna ocena. Należy bowiem z dużą dozą prawdopodobieństwa założyć, iż do przeprowadzenia ponownej oceny oddziaływania na środowisko **inwestor zostanie zobligowany** na podstawie art. 82 ust. 1 pkt 4, ustawy ooś, **co oznacza, iż organ wydający decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach ustali w niej obowiązek przeprowadzenia ponownej oceny oddziaływania na środowisko na etapie wydawania decyzji o pozwoleniu na budowę, decyzji o zatwierdzeniu projektu budowlanego, decyzji o pozwoleniu na wznowienie robót budowlanych czy decyzji o pozwoleniu na zmianę**



sposobu użytkowania obiektu budowlanego lub jego części czy zezwolenia na realizację drogi publicznej – wydawanych na podstawie ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku – Prawo budowlane (Dz. U. 2010 nr 243 poz. 1623).

Powyższy obowiązek może wynikać z faktu, iż jeżeli inwestor/zamawiający, zobligowany do stosowania ustawy Prawo zamówieniach publicznych (Dz. U. 2010 nr 113 poz. 759) (zwanej dalej Pzp), decyduje się na realizację inwestycji w oparciu o formułę „Zaprojektuj i wybuduj” to wobec okoliczności, iż nie jest jeszcze znany precyzyjny projekt budowlany nie jest w związku z tym możliwe przeprowadzenie rzetelnej oceny oddziaływania na środowisko, a to z uwagi na brak wiedzy o dokładnej technologii przedsięwzięcia, którą zaproponuje dopiero wykonawca w oparciu o warunki brzegowe zawarte w programie funkcjonalno użytkowym. Inwestor w takim przypadku sporządzi bardziej ogólną ocenę oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko przyjmując dla każdej immisji pewne mniej lub bardziej miarodajne założenia opierając się głównie na wiedzy i doświadczeniu własnym czy też zatrudnionych do tego profesjonalnych doradców. Sytuacja, w której inwestor/zamawiający opisze precyzyjnie technologię przedsięwzięcia - generowała by ryzyko, iż wyłącznie kilku lub wręcz jeden wykonawca może taką inwestycję zrealizować, co stało by w sprzeczności z zasadą uczciwej konkurencji wynikającą z przepisów ustawy Pzp. Nietrudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której inwestor realizuje przedsięwzięcie generujące hałas, przyjmując jednocześnie dla sporządzenia precyzyjnej oceny oddziaływania na środowisko, iż poziom hałasu określonej instalacji nie przekroczy dokładnie założonej liczby decybeli. W takiej sytuacji gdyby okazało się, że jest tylko jeden producent urządzeń emitujących założony przez poziom hałasu, to takowy warunek mógłby zostać uznany za naruszający uczciwą konkurencję. Jednocześnie możliwym jest, iż przy założeniu poziomu hałasu w sposób mniej restrykcyjny zamówienie publiczne udzielone zostałoby producentowi „najcichszego” urządzenia, a zatem sporządzony na etapie wydawania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach raport nie jest miarodajny, bowiem rzeczywista immisja będzie mniejsza od pierwotnie zakładanej.

W tym miejscu warto przypomnieć, iż zgodnie z przepisami Pzp zamawiający ma obowiązek opisanie przedmiotu zamówienia w sposób jednoznaczny i wyczerpujący, a także za pomocą dostatecznie zrozumiałych i dokładnych określeń, uwzględniając wszystkie okoliczności mogące mieć wpływ na sporządzenie oferty. Zatem jeżeli zamawiający jest świadom, iż na etapie decyzji bezpośrednio poprzedzającej przystąpienie do wykonywania robót będzie wymagana ponowna ocena oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, to powinien o tym należyście poinformować wykonawcę poprzez specyfikację istotnych warunków zamówienia. Ponadto w „Wymaganiach zamawiającego” powinny być sprecyzowane wszelkie obowiązki jakie zamierza nałożyć zamawiający na wykonawcę w związku z realizacją zamówienia. Jednocześnie zamawiający w trakcie szacowania okresu wykonywania zamówienia powinien przewidzieć stosowny okres czasu, który będzie konieczny do przeprowadzenia ponownej oceny przedsięwzięcia.

W związku z powyższym wykonawca decydujący się na realizację przedsięwzięcia w oparciu o Warunki Kontraktowe dla Urządzeń oraz Projektowania i Budowy (dla urządzeń elektrycznych i mechanicznych oraz robót inżynierskich i budowlanych projektowanych przez wykonawcę) dla którego istnieje obowiązek przeprowadzenia ponownej oceny oddziaływania na środowisko na etapie uzyskiwania decyzji w przedmiocie zatwierdzenia projektu budowlanego oraz udzielenia pozwolenia na budowę, powinien w ramach oferty uwzględnić obowiązek dopełnienia opisanej wyżej procedury oraz należyście przewidzieć ją w sporządzanym harmonogramie. Należy bowiem założyć, iż w przypadku „dużych” przedsięwzięć, gdzie zamawiającym będzie najczęściej jednostka z sektora finansów publicznych, jest wysoce prawdopodobne iż na mocy Klauzuli 1.13 [Przestrzeganie Prawa] zamawiający będzie chciał aby to wykonawca w jego imieniu faktycznie dopełnił wszelkich formalności związanych z uzyskaniem stosowanych pozwoleń i decyzji, udzielając mu jednocześnie stosownych pełnomocnictw. Jednostki sektora finansów publicznych bardzo często przyjmują bowiem, iż skoro wybierają wykonawcę, który ma zaprojektować i wybudować określone przedsięwzięcie, to na wykonawcy powinien również spoczywać obowiązek uzyskania wszelkich wymaganych przez obowiązujące przepisy pozwoleń czy decyzji i do tego też obligują wykonawcę udzielając mu jednocześnie stosownych pełnomocnictw. W związku z powyższym do obowiązków wykonawcy, po dopełnieniu ewentualnej procedury przewidzianej Klauzulą 5.1 [Projektowanie] i sporządzeniu projektu, należy zaliczyć przeprowadzenie ponownej oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko.

Należy także wspomnieć, iż niezależnie od możliwości zobowiązania inwestora przez organ wydający decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach do przeprowadzenia ponownej oceny (...) jej przeprowadzenie może być inspirowane również działaniem samego inwestora, co najczęściej wynika z potrzeby wyjścia naprzeciw potrzebom beneficjentów funduszy europejskich. W takiej sytuacji oraz w nawiązaniu do zasygnalizowanego uprzednio art. 29 Pzp, nie ulega wątpliwości, iż staranny zamawiający powinien już na etapie specyfikacji istotnych warunków zamówienia poinformować wykonawcę, że nałoży na niego obowiązek dopełnienia formalności związanych ponowną procedurą oceny (...), którą zamierza przeprowadzić. Ponadto potrzebę przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko może stwierdzić organ wydający decyzję o zatwierdzeniu projektu budowlanego i udzieleniu pozwolenia na budowę, jednakże wyłącznie w sytuacji, w której taki organ stwierdzi, iż projekt budowlany jest niezgodny z postanowieniami decyzji środowiskowej.

Reasumując powyższe należy wyjaśnić, iż do ponownej oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowiska może dojść w następujących przypadkach:

1. W sytuacji, kiedy w decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach organ ją wydający nałożył na inwestora obowiązek przeprowadzenia ponownej oceny oddziaływania na środowisko na etapie decyzji bezpośrednio poprzedzającej rozpoczęcie procesu budowlanego.

2. W sytuacji kiedy inwestor z własnej inicjatywy chce aby po dokładnym ustaleniu technologii przedsięwzięcia przeprowadzona została jego ponowna ocena.
3. W wyniku postanowienia organu administracji publicznej właściwego do wydania decyzji o udzieleniu pozwolenia na budowę czy zezwolenia na realizację inwestycji drogowej jednakże tylko w sytuacji kiedy organ stwierdza, iż projekt budowlany jest niezgodny z postanowieniami decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Procedura przeprowadzania ponownej oceny oddziaływania na środowisko będzie się przedstawiać w różny sposób, w zależności od tego, skąd wynika obowiązek jej przeprowadzenia. Wobec powyższego, jeżeli obowiązek ponownej oceny (...) wynika z dyspozycji decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, wykonawca działając jako pełnomocnik inwestora wraz wnioskiem o wydanie pozwolenia na budowę będzie zobowiązany złożyć przygotowany uprzednio raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko, zgodnie z jego zakresem sprecyzowanym w art. 66 ustawy o oś. Jeżeli ponowna ocena przeprowadzana jest z inicjatywy inwestora wraz z wnioskiem o wydanie decyzji warunkującej rozpoczęcie procesu budowlanego, działający w imieniu inwestora wykonawca będzie zobowiązany również do złożenia raportu (...) lub ewentualnie karty informacyjnej przedsięwzięcia wraz z wnioskiem o ustalenie przez organ zakresu raportu (...). W przypadku złożenia jedynie karty informacyjnej przedsięwzięcia, organ właściwy do wydania decyzji o pozwoleniu na budowę, na podstawie art. 69 i 70 ustawy o oś powinien ustalić zakres raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko. W sytuacji kiedy obowiązek przeprowadzenia ponownej oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko wynika wyłącznie na podstawie postanowienia organu wydającego decyzję „budowlaną”, w postanowieniu ustala się jednocześnie zakres obligatoryjnego raportu (...).

Dalsze działania związane z procedurą oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko należą do kompetencji organu wydającego decyzję o zatwierdzeniu projektu budowlanego i udzieleniu pozwolenia na budowę, ewentualnie w zależności od charakteru inwestycji, zezwolenia na realizację inwestycji drogowej. W związku z powyższym po otrzymaniu raportu (...) organ „budowlany” obowiązany jest wystąpić do właściwego regionalnego dyrektora ochrony środowiska (dalej RDOŚ) z wnioskiem o uzgodnienie warunków realizacji przedsięwzięcia. W tym przedmiocie RDOŚ wydaje postanowienie uzgadniające, na które zgodnie z art. 89 ust. 2 ustawy o oś nie przysługuje zażalenie. Ponadto w ramach ponownej oceny (...), analogicznie do pierwotnej, przeprowadza się procedurę udziału społeczeństwa. Według pierwotnych założeń organem właściwym do przeprowadzenia procedury z udziałem społeczeństwa miał być właśnie RDOŚ, co było uzasadniane okolicznością, iż to właśnie ten organ w przeważającej mierze jest odpowiedzialny za merytoryczne przeprowadzenie ponownej oceny (...). Jednakże w ostatecznym brzmieniu ustawy o oś przeprowadzenie procedury z udziałem społeczeństwa zostało podzielone pomiędzy organ wydający decyzję o udzieleniu pozwolenia na budowę (ewentualnie zezwolenie na realizację inwestycji drogowej), a regionalnego dyrektora ochrony środowiska. Niejasne są przesłanki, którymi kiero-

wał się ustawodawca „dzieląc” kompetencje dotyczące procedury z udziałem społeczeństwa na dwa organy. Nie budzi bowiem wątpliwości, iż takie rozwiązanie ma wpływ na wydłużenie całości procedury.

Do postępowania z udziałem społeczeństwa stosuje się odpowiednio przepisy z art. 33 – 36 i 38 ustawy o oś. W związku z powyższym oraz mając na uwadze zasygnalizowany wyżej „podział kompetencji”, organ właściwy do wydania decyzji „budowlanych” podaje do publicznej wiadomości informacje o wszczęciu procedury w sposób uwarunkowany przepisami ustawy o oś, a także wyklada do publicznego wglądu dokumentację sprawy wraz z określeniem dwudziestojednodniowego terminu na składanie przez stronę społeczną uwag i wniosków. Następnie zebrane w ten sposób uwagi są przekazywane regionalnemu dyrektorowi ochrony środowiska do rozpoznania, który powinien wziąć je pod uwagę przy wydawaniu postanowienia uzgadniającego. Ponadto do obowiązków RDOŚ należy zasięgnięcie opinii właściwego inspektora sanitarnego.

Analizując konsekwencje ponownej oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko należy wyjaśnić, iż organ właściwy do wydania decyzji zatwierdzającej projekt budowlany i udzielającej pozwolenia na budowę (ewentualnie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej) może wprowadzić w stosunku do pierwotnej decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zmiany lub **nałożyć na inwestora dodatkowe wymagania w zakresie ochrony środowiska, konieczne do uwzględnienia w dokumentacji projektowej**. Wobec powyższego, może zaistnieć konieczność wprowadzenia zmian do dokumentacji projektowej, a finalnie do całego przedsięwzięcia, co z kolei będzie stanowić zmianę przedmiotu świadczenia, którą rozważny zamawiający zobowiązany uwzględnić na etapie przygotowywania wzoru umowy w sprawie zamówienia publicznego. Przy założeniu, że inwestor z rozważą określa lokalizację przyszłej inwestycji, na marginesie jedynie należy przypomnieć, iż w razie stwierdzenia w wyniku ponownej oceny, że przedsięwzięcie będzie znacząco negatywnie oddziaływać na obszar Natura 2000, właściwy organ odmówi zgody na realizację przedsięwzięcia, o ile oczywiście nie będą zachodzić przesłanki wynikające z art. 34 ustawy o ochronie przyrody (Dz. U. 2009 nr 151 poz. 1220). Zgodnie z brzmieniem powołanego przepisu jeżeli przemawiają za tym konieczne wymogi nadrzędnego interesu publicznego, w tym wymogi o charakterze społecznym lub gospodarczym, i wobec braku rozwiązań alternatywnych, właściwy miejscowo regionalny dyrektor ochrony środowiska, a na obszarach morskich – dyrektor właściwego Urzędu Morskiego, może zezwolić na realizację planu lub działań, mogących znacząco negatywnie oddziaływać na cele ochrony obszaru Natura 2000 lub obszary znajdujące się na liście, o której mowa w art. 27 ust. 3 pkt 1, zapewniając wykonanie kompensacji przyrodniczej niezbędnej do zapewnienia spójności i właściwego funkcjonowania sieci obszarów Natura 2000.

Niezależnie od okoliczności, iż za „formalno - prawne” przeprowadzenie ponownej oceny oddziaływania na środowisko odpowiedzialne są przede wszystkim właściwe organy administracji publicznej należy wyjaśnić, iż inwestor powinien przeanalizować zasadność oraz formę in-



formowania zainteresowanej społeczności na temat przebiegu realizacji inwestycji. Z całą pewnością zamawiający będzie dążył do obciążenia wykonawcy pewnymi obowiązkami dotyczącymi informowania społeczeństwa, co niewątpliwie powinno być jasno i klarownie sprecyzowane w specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Wobec powyższego i na podstawie Wymagań Zamawiającego wykonawca powinien uwzględnić, iż zostanie on obciążony niektórymi wynikającymi z tego obowiązkami. Ponadto zamawiający powinien przewidzieć, że samo uzyskanie decyzji uprawniającej do przystąpienia do realizacji robót budowlanych może zostać przesunięte w czasie lub obwarowane wymogiem wprowadzenia zmian do projektu. **W związku z powyższym zamawiający powinien przyjąć na siebie ryzyko przesunięcia w czasie procesu inwestycyjnego zapewniając sobie jednocześnie możliwość korygowania przedmiotu świadczenia.**

W nawiązaniu do powyższego, w tym miejscu należy wyjaśnić, że począwszy od konwencji międzynarodowych, poprzez dyrektywy unijne i prawo krajowe, przepisy prawa nakładają na inwestorów szereg obowiązków w zakresie ochrony środowiska i informowania zainteresowanej społeczności. Wyliczając przykładowe przyczyny konfliktów należy podnieść, iż zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, zainteresowana społeczność powinna być poinformowana na wczesnym etapie m.in., o charakterze przedsięwzięcia, możliwych rozwiązaniach technologicznych, treści decyzji będącej zgodą na realizację przedsięwzięcia. Podkreślenia wymaga jednak fakt, iż przebieg procedury powiadamiania społeczeństwa nie został jak dotąd w żaden sposób skodyfikowany i opiera się wyłącznie na stosowanej praktyce. Z uwagi na okoliczność, iż inwestycje mogące zawsze znacząco oddziaływać na środowisko napotykają na częste konflikty społeczne, od prowadzących „procedurę” powiadamiania społeczeństwa będzie w znacznej mierze zależeć szybkie i sprawne zrealizowanie inwestycji. Niestety to właśnie informowanie strony społecznej o działaniach związanych z procesem inwestycyjnym jest częstym podłożem konfliktów. Brak odpowiednich norm prawnych powoduje nierzadko uznanie przez społeczeństwo, iż to właśnie ten etap jest odpowiednim do składania uwag i wniosków, które powinny być „należycie” uwzględnione przez inwestora. Bardzo często strona społeczna podnosi, iż jej zdaniem „konsultacje społeczne” nie zostały przeprowadzone zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym, w tym zwłaszcza pozostawały w sprzeczności z postanowieniami konwencji o dostępie do informacji, udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji oraz dostępie do sprawiedliwości w sprawach dotyczących środowiska z 1998 roku, zwanej konwencją z Aarhus. Odnosząc się do powyższego zarzutu należy wyjaśnić, iż Konwencja z Aarhus, nie wprowadza definicji zwrotu „konsultacji społecznych”, co za tym idzie nie można uznać, iż jakiegokolwiek działanie informacyjne inwestora, nawet nazywane potocznie „konsultacjami społecznymi” jest z nią niezgodne i tym samym stanowi naruszenie przepisów prawa. Sama Konwencja stanowiąca akt prawa międzynarodowego wprawdzie jest wiążąca dla Polski, jako jej sygnatariusza, jednakże stanowi raczej zbiór zaleceń, które każde z państw sygnatariuszy powinno implementować

do swojego porządku prawnego. Treść Konwencji wielokrotnie również odwołuje się bezpośrednio do norm krajowych, co za tym idzie pozostawiając poszczególnym jej sygnatariuszom pewną uznaniowość w jej implementacji.

W związku z wyżej opisanymi procedurami, które z całą pewnością mogą mieć wpływ na szybkość procesu inwestycyjnego, oraz ostateczne brzmienie projektu budowlanego zasadnym jest przeanalizowanie możliwości powstania ewentualnych roszczeń na gruncie Warunków Kontraktowych FIDIC, a zwłaszcza tych realizowanych w oparciu o formułę „Zaprojektuj i wybuduj”, zgodnie z którymi ciężar sporządzenia projektu spoczywa na wykonawcy. W nawiązaniu do powyższej argumentacji zasadnym jest przeanalizowanie następujących scenariuszy.

W pierwszej z rozważanych opcji zamawiający wadliwie przygotował PFU i zaistniała konieczność przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko pomimo, iż decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach nie zakładała jej przeprowadzenia. Należy bowiem mieć na względzie, iż zamawiający, który wyłania wykonawcę w trybie przepisów ustawy z dnia 29 stycznia 2004 roku, *Prawo zamówień publicznych* (Dz. U. 2010 nr 113 poz. 759) obowiązany jest, w przypadku wszczynania postępowania, którego przedmiotem jest projektowanie i budowa, do opisanie przedmiotu zamówienia za pomocą programu funkcjonalno – użytkowego. Wymogi formalne programu funkcjonalno – użytkowego sprecyzowane zostały za pośrednictwem Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 2 września 2004 roku w sprawie szczegółowego zakresu i formy dokumentacji projektowej, specyfikacji technicznych wykonania i odbioru robót budowlanych oraz programu funkcjonalno-użytkowego (Dz. U. 2004 nr 202 poz. 2072). Z uwagi na chęć przyspieszenia procesu inwestycyjnego, wynikającej w ostatnim czasie często z zamiaru szybkiego uzyskania dofinansowania ze środków europejskich niejednokrotnie, program funkcjonalno – użytkowy przygotowany jest w tym samym czasie, w którym przeprowadzana jest procedura oceny oddziaływania na środowisko. Zatem istnieje ryzyko, iż nie wszystkie dyspozycje zawarte w decyzji (...) zostaną prawidłowo implementowane do programu funkcjonalno – użytkowego. W związku z powyższym przedstawienie organowi wydającemu decyzję o zatwierdzeniu projektu budowlanego i udzieleniu pozwolenia na budowę, projektu budowlanego sporządzonego na bazie wadliwego programu funkcjonalno – użytkowego, będzie skutkować nałożeniem przez organ obowiązku przeprowadzenia ponownej oceny oddziaływania na środowisko. Jeżeli więc przeprowadzenie oceny oddziaływania na środowisko nie było pierwotnie przewidziane, a obowiązek taki wynika ze źle sporządzonego programu funkcjonalno – użytkowego, to wykonawcy zgodnie z zapisami Klauzuli 8.4 [Przedłużenie Czasu na Wykonanie] lit. (b) w związku z Klauzulą 8.5 [Opóźnienia spowodowane przez władze] będzie przysługiwać zasadne roszczenie o odpowiednie przedłużenie czasu wykonywania kontraktu, o okres niezbędny do przeprowadzenia ponownej oceny oddziaływania na środowisko.

Jak już była mowa winno się także stwierdzić, iż zamawiający zgodnie z art. 144 Pzp powinien uwzględnić w sporządzanych Warunkach Szczególnych możliwość modyfikacji przedmiotu świadczenia i Kwoty Kontraktowej w sy-

tuacji, gdy organ „budowlany” wprowadzi w stosunku do pierwotnej decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zmiany lub nałoży na inwestora dodatkowe wymagania w zakresie ochrony środowiska. Jest bowiem rzeczą oczywistą, iż **wykonawca, który sporządził projekt rzetelnie i z uwzględnieniem wszelkich wymogów nakreślonych programem funkcjonalno – użytkowym nie może ponosić odpowiedzialności za działanie organów administracji publicznej**. Wydaje się bowiem, że choć wprowadzenie możliwości takich zmian można by interpretować z Klauzuli 13, to jednak celowościowa wykładnia tego zapisu wskazuje, iż chodzi w niej o zmiany inspirowane przez wykonawcę, a nie narzucone przez organy administracji publicznej.

Natomiast diametralnie odmienna sytuacja zaistnieje, gdy wykonawca pomimo, iż dysponował rzetelnymi „Wymaganiami Zamawiającego” – PFU, to w trakcie opracowania projektu zainicjował zmiany, których uwzględnienie spowodowało obowiązek przeprowadzenia ponownej oceny oddziaływania na środowisko. W takiej sytuacji należy podzielić pogląd, iż profesjonalny i doświadczony wykonawca odpowiada za własne działania i powinien przewidywać ich konsekwencje, co za tym idzie ewentualne roszczenia kierowane na tej podstawie do zamawiającego winny zostać odrzucone.

Podsumowując należy stwierdzić, iż opisana powyżej sytuacja może być dość często spotykana w praktyce. Negatywną konsekwencją stosowania przez Zamawiających wyłącznie kryteriów – najniższej ceny – jest fakt, iż nie jeden wykonawca po wyłonieniu jego oferty jako najkorzystniejszej „koncentruje swoje siły” na znalezieniu i zainicjowaniu zmian, które będą skutkować zmniejszeniem nakładów, jakie będzie musiał poczynić z ceny kontraktowej. Niejednokrotnie zmiany okazują się wprowadzić marginalne ale jednak sprzeczne z zadanymi warunkami środowiskowymi, co w efekcie prowadzi do konieczności zwiększenia przez wykonawcę wydatków celem przeprowadzenia ponownej oceny oddziaływania na środowisko. O ile możliwa jest sytuacja, iż „oszczędności” zainicjowane w projekcie budowlanym będą znacznie przewyższać koszt przeprowadzenia ponownej oceny (...) i w efekcie będzie to dla wykonawcy na pozór „opłacalne” to należy pamiętać, że wykonawca nie będzie uprawniony do przedłużenia czasu na wykonanie, ponieważ do obowiązku przeprowadzenia ponownej oceny (...) doszło z jego winy. Natomiast procedura ponownej oceny (...) zwłaszcza przy uwzględnieniu możliwych konfliktów społecznych oraz o wiele szerszego w porównaniu do tradycyjnego trybu administracyjnego kręgu stron czyli podmiotów mogących potencjalnie wnieść odwołania i skargi do sądów administracyjnych, może znacznie przedłużyć okres prac. Finalnie należy liczyć się z ewentualnością, iż wysokość należnych od wykonawcy kar umownych z tytułu niedotrzymania terminów będzie znacznie przewyższać wprowadzone „oszczędności”.

Zasadnym jest również wyjaśnienie, iż zgodnie z wyrażonym w niniejszym opracowaniu poglądem w sytuacji **kiedy inwestor nie ma obowiązku stosowania przepisów Pzp** nie będzie zachodzić sytuacja, w której powinien on dokonywać ponownej oceny oddziaływania na środowisko na etapie decyzji zezwalającej na wszczęcie prac budowlanych. Oczywiście powyższa teza nie dotyczy

sytuacji, w której inwestor przeprowadzi ponowną ocenę z własnej inicjatywy lub projekt budowlany nie będzie odpowiadał wymaganiom decyzji środowiskowej. Inwestor prywatny posiada bowiem o tyle komfortową sytuację, iż jest on w stanie na bardzo wczesnym etapie określić dokładną technologię przyszłego przedsięwzięcia swobodnie dobierając producentów instalowanych urządzeń i materiałów. Dlatego też prywatny inwestor jest w stanie już na etapie planowania przedsięwzięcia sporządzić rzetelną i miarodajną ocenę oddziaływania na środowisko, który będzie oddawał rzeczywisty wpływ przyszłej inwestycji na środowisko naturalne.

Reasumując należy podkreślić, iż zgodnie z brzmieniem art. 29 Pzp zamawiający nie może doprowadzić do sytuacji niepewności wykonawcy co do rzeczywistego przedmiotu świadczenia. Za niedopuszczalną należy uznać sytuację, w której zamawiający ceduje na wykonawcę poprzez ogólny zapis umowny wszelkie obowiązki, sam nie zdając sobie z nich sprawy. Ewentualnym wyjściem z takiej sytuacji może być zapewnienie sobie możliwości zmian umowy z wykonawcą, jednakże zgodnie z obowiązującymi przepisami przesłanki zmian umowy powinny zostać sprecyzowane przed wszczynaniem procedury przetargowej, a to z kolei przesądza o tym, iż zamawiający musi zdawać sobie sprawę jakie zmiany powinien przewidzieć, co niestety nie należy do „porządku dziennego”. Ponadto winno się przypomnieć brzmienie art. 3531 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (Dz. U. 64 nr 16 poz. 93), który stanowi, iż strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W związku z powyższym przepisem oraz mając na uwadze brzmienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2008 roku, wydanego pod sygnaturą IV CSK 478/07 zgodnie, z którym obiektywnie niekorzystna dla jednej strony treść umowy zasługiwać będzie na negatywną ocenę moralną, a w konsekwencji prowadzić do uznania umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego w sytuacji, gdy do takiego ukształtowania stosunków umownych, który jest dla niej w sposób widoczny krzywdzący, doszło przy świadomym lub tylko spowodowanym niedbalstwem, wykorzystaniu przez drugą stronę swojej silniejszej pozycji, zasadnym będzie przyjęcie stanowiska, iż **niestaranie sporządzona umowa „przerzucająca” wszelkie ryzyka na wykonawcę będzie umową nieważną. Jak bowiem zauważył Sąd Najwyższy umowa zawarta przez stronę działającą pod presją faktycznej przewagi kontrahenta nie może być, bowiem uznana za wyraz w pełni swobodnej i rozważnie podjętej przez nią decyzji**.

W tym miejscu należy również nieco „ostudzić” pewien pogląd zamawiających, iż wybranie formuły realizacji przedsięwzięcia, w której zarówno projektowanie jak i budowę powierza się jednemu wykonawcy rozwiązuje wszystkie problemy procesu inwestycyjnego. Faktem jest, że formuła „Projektuj i buduj” eliminuje szereg często spotykanych konfliktów na gruncie projektant – wykonawca, jednakże przy jej wyborze zamawiający powinien bardzo obszernie przeanalizować ryzyka procesu inwestycyjnego i sprawiedliwie podzielić wynikające z nich ryzyka.

Organ właściwy do wydania pozwolenia wodnoprawnego

dyrektor regionalnego zarządu gospodarki wodnej czy marszałek województwa



Andrzej
WYBRANOWSKI

Radca prawny specjalizujący się w procesie budowlanym oraz prawie zamówień publicznych, członek SIDIR, współpracuje z Kancelariami: Windmill Gąsiewski & Roman oraz Kancelarią Radcy Prawnego Michała Siwka

1. Wstęp

Pozwolenie w-p jest jedną z decyzji administracyjnych, których uzyskanie może być niezbędne do wykonania zamierzenia budowlanego. Nierzadko zdarza się, że ze względu na stopień skomplikowania zamierzenia budowlanego, dla zrealizowania inwestycji może być koniecznym uzyskanie wielu pozwoleń w-p.

W obydwu sytuacjach ważne jest, aby przepisy określające właściwość organów wydających pozwolenia w-p, nie budziły wątpliwości co do stanów faktycznych, które obejmują. Nie może dochodzić do sytuacji, gdzie pozwolenia w-p dotyczące podobnego stanu faktycznego, będą na różnych obszarach Polski wydawane przez różne organy administracji, ze względu na odmienną interpretację przepisów przez te organy. Nie może być bowiem dwóch organów właściwych do wydania tego samego rodzajowo pozwolenia w-p. Jeżeli więc to samo pozwolenie w-p w dwóch różnych sprawach wydać dwa różne organy, to jeden z organów wyda pozwolenie w-p nie będąc organem właściwym, co stanowi podstawę do stwierdzenia nieważności takiego pozwolenia (art. 156 § 1 pkt. 1 kpa).

Podstawowy przepis prawa wodnego określający właściwość organów wydających pozwolenia w-p – art. 140 – budzi szereg wątpliwości interpretacyjnych. Jedną z takich

wątpliwości przed nowelizacją był zbieg art. 140 ust. 2 pkt. 5c) pw oraz art. 140 ust. 2b pw, które określały różne organy administracji (marszałek oraz dyrektor rzgw) jako organy właściwe do wydania pozwolenia w-p. W dniu 18 marca 2011 r. weszła w życie nowelizacja, która precyzyjniej ujęła właściwość dyrektora rzgw do wydawania pozwoleń w-p, jednakże zasadniczy problem zbiegu przepisów pozostał.

Ponadto, pomimo że znowelizowane przepisy precyzyjniej regulują kwestię właściwości dyrektora rzgw, toczą się lub zakończyły postępowania wszczęte na podstawie przepisów obowiązujących przed nowelizacją, kiedy określenie właściwości organów mogło sprawiać większe problemy, a w efekcie prowadzić do wszczęcia czy wydania decyzji przez niewłaściwy organ.

Z tych względów, w niniejszym artykule zostaną przedstawione problemy interpretacyjne wynikające z treści art. 140 ust. 2 pkt. 5c) pw oraz art. 140 ust. 2b pw przed nowelizacją, oraz zostanie wskazane rozwiązanie przyjęte przez ustawodawcę w nowelizacji.

Jako przykład obrazujący omawianą niejasność przepisów pw jeszcze przed nowelizacją, który będzie wykorzystywany w dalszej części niniejszego artykułu, posłuży budowa wielokilometrowej sieci gazowej, przy czym zostanie zachowana terminologia mająca zastosowanie przed nowelizacją. Wielokilometrowa sieć przechodzi przez różne wody powierzchniowe, obszary bezpośredniego zagrożenia powodzią¹ oraz tereny zamknięte, a dla wykonania tej inwestycji konieczne jest m.in.:

- wykonanie robót związanych z budową sieci gazowej na obszarach bezpośredniego zagrożenia powodzią, oraz
- szczególne wykorzystanie wód² na terenie zamkniętym w związku z budową gazociągu.

W takiej sytuacji do wybudowania sieci gazowej konieczne byłoby m.in. uzyskanie pozwoleń w-p na:

- każde przejście przez wodę powierzchniową bądź wał przeciwpowodziowy, które pw traktuje jak wykonywanie urządzeń wodnych [art. 9 ust. 2 pkt. 1) lit. b) pw w związku z art. 122 ust. 1 pkt. 3) pw],

¹ Obecnie jest to obszar szczególnego zagrożenia powodzią – art. 9 ust. 1 pkt. 6c) pw.

² Zgodnie z art. 37 pw szczególnym korzystaniem z wód jest korzystanie wykraczające poza korzystanie powszechne lub zwykłe, w szczególności:

- 1) pobór oraz odprowadzanie wód powierzchniowych lub podziemnych;
- 2) wprowadzanie ścieków do wód lub do ziemi;
- 3) przerzuty wody oraz sztuczne zasilanie wód podziemnych;
- 4) piętrzenie oraz retencjonowanie śródlądowych wód powierzchniowych;
- 5) korzystanie z wód do celów energetycznych;
- 6) korzystanie z wód do celów żeglugi oraz spławu;
- 7) wydobywanie z wód kamienia, żwiru, piasku oraz innych materiałów, a także wycinanie roślin z wód lub brzegu;
- 8) rybactwo korzystanie ze śródlądowych wód powierzchniowych.

- wykonanie robót na obszarze bezpośredniego zagrożenia powodzią [art. 122 ust. 2 pkt. 2) pw] oraz
- szczególne wykorzystanie wód na terenie zamkniętym [art. 122 ust. 1 pkt. 1) pw].

2. Stan prawny przed nowelizacją

2.1. Organy właściwe do wydania pozwolenia w-p przed nowelizacją – zasady ogólne

Organem właściwym do wydania pozwolenia w-p, zgodnie z art. 140 ust. 1 pw, był co do zasady starosta. Należy jednak zwrócić uwagę, że funkcję starosty w zakresie wydawania pozwolenia w-p może sprawować prezydent miasta, w sytuacji, gdy miasto posiada status miasta na prawach powiatu. W takiej sytuacji to prezydent miasta był organem właściwym do wydania pozwolenia w-p.

Organem właściwym do wydania pozwolenia wodno-prawnego mógł być także właściwy marszałek województwa w sytuacjach określonych w art. 140 ust. 2 pw, tj.:

- 1) jeżeli szczególne korzystanie z wód, wykonywanie urządzeń wodnych lub eksploatacja instalacji bądź urządzeń wodnych są związane z przedsięwzięciami lub instalacjami, o których mowa w art. 378 ust. 2a ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska;
 - 1a o których mowa w art. 122 ust. 1, jeżeli dotyczą korzystania z wód i wykonywania urządzeń wodnych w sztucznych zbiornikach wodnych usytuowanych na wodach płynących, będących przedsięwzięciem, dla którego sporządzenie raportu o oddziaływaniu na środowisko jest wymagane;
 - 2) na wykonanie urządzeń wodnych zabezpieczających przed powodzią;
 - 3) na przerzuty wody i wykonanie niezbędnych do tego urządzeń wodnych;
 - 4) na wprowadzanie do wód powierzchniowych substancji hamujących rozwój glonów;
 - 5) o których mowa w art. 122 ust. 2;
 - 5a na wydobywanie z wód powierzchniowych kamienia, żwiru, piasku oraz innych materiałów;
 - 5b na wprowadzanie do urządzeń kanalizacyjnych ścieków przemysłowych zawierających substancje szczególnie szkodliwe dla środowiska określone w przepisach wydanych na podstawie art. 45a ust. 1 pochodzących z eksploatacji instalacji związanej z przedsięwzięciami, o których mowa w pkt 1;
 - 5c wszystkie, o których mowa w art. 122, wymagane dla przedsięwzięcia, jeżeli jest organem właściwym do wydania jednego z tych pozwoleń;
 - 5d na wspólne korzystanie z wód, o którym mowa w art. 130, jeżeli jest organem właściwym do wydania pozwolenia wodnoprawnego dla jednego z zakładów.
- Z kolei art. 140 ust. 2a i 2b określały kiedy organem właściwym do wydania pozwolenia w-p był dyrektor rzgw:
- 2a. W przypadku gdy szczególne korzystanie z wód lub wykonywanie urządzeń wodnych odbywa się na terenach zamkniętych w rozumieniu przepisów ustawy z dnia

27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska, pozwolenie wodnoprawne wydaje dyrektor regionalnego zarządu gospodarki wodnej.

2b. W przypadku gdy szczególne korzystanie z wód lub wykonywanie urządzeń wodnych jest związane z przedsięwzięciem realizowanym w części na terenie zamkniętym w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska, dla całego przedsięwzięcia pozwolenie wodnoprawne wydaje dyrektor regionalnego zarządu gospodarki wodnej.

2.2. Organ właściwy do wydania pozwoleń w-p na podstawie art. 140 ust. 2 pkt. 5c) pw oraz ust. 2b pw.

Na wstępie trzeba zaznaczyć, że podany we wstępie artykułu przykład budowy wielokilometrowej sieci gazowej dotyczy przedsięwzięcia, w ramach którego konieczne jest uzyskanie pozwoleń w-p m.in. na szczególne korzystanie z wód oraz wykonanie urządzeń wodnych. W związku z tym do takiego przedsięwzięcia nie znajdowałby zastosowania art. 140 ust. 2a pw (w brzmieniu sprzed nowelizacji), który dotyczył prostej sytuacji, gdy inwestor chce zrealizować przedsięwzięcie polegające wyłącznie na szczególnym skorzystaniu z wód albo na wykonaniu urządzenia wodnego.

W podanym przykładzie sieć gazowa jest przedsięwzięciem³, dlatego należałoby stosować ust. 2b (w brzmieniu sprzed nowelizacji), albowiem część przedsięwzięcia znajduje się na terenie zamkniętym, a jednocześnie przedsięwzięcie wymaga uzyskania pozwoleń w-p. Należy dodatkowo wskazać, że z literalnej wykładni art. 140 ust. 2b można było wyprowadzić wniosek, zgodnie z którym wystarczy, że przedsięwzięcie, jakim jest sieć gazowa, przechodzi choćby częściowo przez teren zamknięty, aby dyrektor rzgw wydawał pozwolenia w-p w odniesieniu do szczególnego korzystania z wód [art. 122 ust. 1 pkt. 1) pw] oraz wykonywania urządzeń wodnych [art. 122 ust. 1 pkt. 3) pw] dla całego przedsięwzięcia. Nie byłoby przy tym istotne czy samo pozwolenie w-p miałoby dotyczyć terenów zamkniętych, bowiem przepis wyraźnie wskazywał, że szczególne korzystanie z wód lub wykonywanie urządzeń miało być związane z przedsięwzięciem – jedynie samo przedsięwzięcie miało znajdować się częściowo na terenach zamkniętych. Choć zatem we wspomnianym na początku artykułu przykładzie dla sieci gazowej konieczne jest uzyskanie pozwoleń w-p, które dotyczą terenów zamkniętych, to zgodnie z przedstawioną literalną wykładnią nie byłby to warunek konieczny, aby dyrektor rzgw stał się organem właściwym do wydania wszystkich pozwoleń w-p dla sieci gazowej w zakresie wykonania urządzeń wodnych (w omawianym przykładzie – przejść przez wody powierzchniowe) oraz szczególnego wykorzystywania wód.

Zgodnie z przykładem, do budowy sieci gazowej konieczne jest uzyskanie pozwoleń w-p nie tylko na terenie zamkniętym, ale także na obszarze bezpośredniego zagrożenia powodzią. Zgodnie z art. 140 ust. 2 pkt. 5) pw marszałek był organem właściwym do wydania pozwolenia w-p, gdy niektóre czynności konieczne do zrealizowania inwestycji,

³ Zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt. 13) ustawy udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko przez przedsięwzięcie rozumie się zamierzenie budowlane lub inną ingerencję w środowisko polegającą na przekształceniu lub zmianie sposobu wykorzystania terenu, w tym również na wydobywaniu kopalin; przedsięwzięcia powiązane technologicznie kwalifikuje się jako jedno przedsięwzięcie, także jeżeli są one realizowane przez różne podmioty.



określone w art. 122 ust. 2 pw⁴, były wykonywane na obszarze bezpośredniego zagrożenia powodzią. Jednocześnie art. 140 ust. 2 pkt. 5c) wskazywał, że jeżeli marszałek był organem właściwym do wydania dowolnego z pozwoleń w-p określonych w art. 122 pw, a więc również pozwolenia określonego w art. 122 ust. 2 pw, to w takim wypadku marszałek stawał się organem właściwym do uzyskania wszystkich pozwoleń w-p wymienionych w art. 122 pw i to dla całego przedsięwzięcia. Interpretując zatem treść art. 140 ust. 2 pkt. 5) oraz pkt. 5c), należało dojść do wniosku, że dla całego zamierzenia budowlanego jakim jest wielokilometrowa sieć gazowa, organem właściwym do wydawania wszelkich pozwoleń w-p określonych w art. 122 pw, był marszałek, jeżeli marszałek miał wydać pozwolenie w-p na terenie bezpośredniego zagrożenia powodzią.

Powyższa analiza art. 140 ust. 2 pkt. 5c) oraz ust. 2b pw, prowadzi do wniosku, że jeżeli przed nowelizacją zachodził przypadek opisany we wstępie niniejszego artykułu, to przy zastosowanej wyżej wykładni organem właściwym do wydania pozwoleń w-p, określonych w art. 122 ust. 1 pkt. 1) oraz pkt. 3), był jednocześnie:

- marszałek, który na podstawie art. 140 ust. 2 pkt. 5c) pw był organem właściwym do wydawania wszelkich pozwoleń w-p dla całego przedsięwzięcia, w tym pozwoleń z art. 122 ust. 1 pkt. 1) oraz pkt. 3) pw, a jednocześnie
- dyrektor rzgw, który na podstawie art. 140 ust. 2b był organem właściwym do wydawania pozwoleń w-p dla całego przedsięwzięcia, określonych w art. 122 ust. 1) oraz pkt. 3) pw.

Poszukując odpowiedzi na spójną interpretację powołanych przepisów pw, wskazówek można szukać w dwóch postanowieniach NSA (postanowienie NSA z dnia 26.08.2009 r., sygn. akt II OW 24/09 oraz z dnia 10.11.2009 r., sygn. akt II OW 47/09), w których skład sędziowski wypowiadał się na temat ustalania, który z organów, marszałek czy też dyrektor rzgw, jest organem właściwym do wydania pozwolenia w-p. Ponieważ obydwa orzeczenia dochodzą do tej samej konkluzji, dlatego uzasadnienie tylko jednego z nich zostanie poniżej przytoczone:

„Naczelny Sąd Administracyjny zważył, co następuje:

(...) Uczestnicy sporu kompetencyjnego są zgodni, że MPWiK we Wrocławiu wniosła 22 stycznia 2009 r. o pozwolenie wodnoprawne na wykonanie przepustu na rowie melioracyjnym W.12.2, mostu (kładki) przez rzekę Piskorną oraz na wzmocnienie nawierzchni na dwóch przejazdach przez wały przeciwpowodziowe. Nie ulega też wątpliwości, że realizacja tych obiektów oraz robót przebiegać będzie na obszarze bezpośredniego zagrożenia powodzią, ale za to poza terenami zamkniętymi w rozumieniu przepisów Prawa Ochrony Środowiska. Dlatego też należy podzielić pogląd Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej we Wrocławiu,

że brak jest związku pomiędzy wykonywaniem urządzeń wymagających uzyskania pozwolenia wodnoprawnego (objętych wnioskiem MPWiK we Wrocławiu, a terenami zamkniętymi w rozumieniu ustawy z 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne. Oznacza to, że w niniejszej sprawie właściwość organu należało określić na podstawie art. 140 ust. 2 pkt 5 ustawy z 18 lipca 2001 r. Prawo wodne.”

NSA wskazał zatem, że tylko gdy pozwolenie w-p na wykonanie urządzeń wodnych lub szczególne korzystanie z wód dotyczyć będzie terenów zamkniętych, dyrektor rzgw może zostać organem właściwym do wydania pozwolenia w-p, jednocześnie stając się organem właściwym do wydania wszelkich pozwoleń w-p na wykonanie urządzeń wodnych (a w przypadku sieci gazowej – na przejście siecią przez wody powierzchniowe) oraz szczególne wykorzystanie z wód dla całej inwestycji. Sąd nie zastosował zatem literalnej wykładni art. 140 ust. 2b pw, polegającej na uznaniu, że wystarczy iż samo przedsięwzięcie będzie przechodzić przez tereny zamknięte, aby dyrektor rzgw stał się organem właściwym do wydania wszystkich pozwoleń w-p dla przedsięwzięcia na wykonanie urządzeń wodnych lub szczególne korzystanie z wód, niezależnie od tego czy roboty/czynności wykonywane na podstawie pozwoleń w-p będą dotyczyły terenów zamkniętych czy też nie.

Problem nie pozostawał jednak do końca rozwiązany, albowiem w podanym przykładzie budowy sieci gazowej, marszałek wciąż, na podstawie art. 140 ust. 2 pkt. 5c) pw, był organem właściwym do wydania pozwoleń w-p dla całego przedsięwzięcia, w tym do wydawania pozwoleń w-p, które dotyczą wykonywania urządzeń wodnych (przebieg siecią gazową przez wody powierzchniowe) oraz szczególnego korzystania z wód. Jednocześnie w zakresie wykonywania urządzeń wodnych oraz szczególnego korzystania z wód właściwym organem był wciąż dyrektor rzgw.

W takiej sytuacji należałoby jednak przyjąć interpretację, zgodnie z którą art. 140 ust. 2b, jako przepis umieszczony w dalszej części pw, jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 140 ust. 2 pkt. 5c). W ten sposób prawdopodobny cel ustawodawcy tj. przekazanie do rozstrzygnięcia dyrektorom rzgw wszystkich spraw o których mowa w art. 122 ust. 1 pkt. 1) oraz pkt. 3), dotyczących terenów zamkniętych, zostałby zrealizowany⁵. W konsekwencji marszałek, w sytuacji spełnienia się przesłanki określonej w art. 140 ust. 2 pkt. 5c) pw, byłby właściwym organem do wydawania wszelkich pozwoleń w-p określonych w art. 122 pw dla całego przedsięwzięcia, poza sytuacjami określonym w art. 140 ust. 2a oraz 2b pw.

3. Stan po nowelizacji

W zakresie art. 140 pw nowelizacja nadała nowe brzmienie ustępowi 2 pkt. 1a) oraz pkt. 2)⁶. W zakresie omawianej niejasności interpretacyjnej nowelizacja uchyliła ust. 2b oraz nadała nowe brzmienie ustępowi 2a:

⁴ Zgodnie z art. 122 ust. 2 pw (w brzmieniu przed nowelizacją), pozwolenie wodnoprawne jest wymagane również na:

1) gromadzenie ścieków, a także innych materiałów, prowadzenie odzysku lub unieszkodliwianie odpadów,

2) wznoszenie obiektów budowlanych oraz wykonywanie innych robót,

3) wydobywanie kamienia, żwiru, piasku, innych materiałów oraz ich składowanie – na obszarach bezpośredniego zagrożenia powodzią, jeżeli wydano decyzję, o których mowa w art. 40 ust. 3 i w art. 82 ust. 3 pkt 1.

⁵ Taki cel ustawodawcy potwierdza nowelizacja, która ograniczyła kompetencje dyrektora rzgw do wydawania pozwoleń w-p jedynie dla terenów zamkniętych.

⁶ Zgodnie z nowelizacją, marszałek województwa wydaje pozwolenia w-p:

1a) o których mowa w art. 122 ust. 1, jeżeli dotyczą korzystania z wód i wykonywania urządzeń wodnych w sztucznych zbiornikach wodnych usytuowanych na wodach płynących, będących przedsięwzięciem mogąącym zawsze znacząco oddziaływać na środowisko.

„2a. Dyrektor regionalnego zarządu wydaje pozwolenia wodnoprawne, w przypadku gdy szczególne korzystanie z wód lub wykonywanie urządzeń wodnych, w całości lub w części, odbywa się na terenach zamkniętych w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska, a odrębne przepisy nie stanowią inaczej.”

Dokonane zostało zatem połączenie stanów faktycznych objętych ust. 2a oraz 2b w jeden przepis, który obecnie w sposób wyraźny wskazuje, że szczególne korzystanie z wód lub wykonywanie urządzeń wodnych musi odbywać się na terenach zamkniętych, aby dyrektor rzgw był organem właściwym do wydania pozwoleń w-p. Nie jest przy tym istotne czy przedsięwzięcie polega wyłącznie na szczególnym korzystaniu z wód lub wykonywaniu urządzeń wodnych (tak jak to przewidywał ust. 2a przed nowelizacją), czy też przedsięwzięcie obejmuje także inne roboty (tak jak to przewidywał ust. 2b). Tym samym w sposób wyraźny ustawodawca poszedł za linią orzecniczą NSA zacytowaną wyżej, zgodnie z którą tylko w sytuacji gdy pozwolenie w-p dotyczy robót na terenach zamkniętych, dyrektor rzgw staje się organem właściwym do wydawania pozwoleń w-p.

Jednocześnie ustawodawca zrezygnował z poprzednio obowiązującej na tle ust. 2b zasady, zgodnie z którą, jeżeli dyrektor rzgw stał się właściwy, to wydawał już wszelkie pozwolenia w-p określone w art. 122 ust. 1 pkt. 1 oraz pkt. 3 (dla całego przedsięwzięcia). Obecnie dyrektor rzgw wydaje pozwolenia w-p tylko dla obszarów zamkniętych, nawet gdy dla przedsięwzięcia konieczne jest uzyskanie pozwoleń w-p również poza terenami zamkniętymi.

Nowelizacja nie wskazała jednak wyraźnie, że w przypadku zbiegu art. 140 ust. 2 pkt. 5c) oraz obecnego ust. 2a, pierwszeństwo należy przyznać ustępowi 2a. Dlatego aktualna pozostaje interpretacja, zgodnie z którą art. 140 ust. 2a pw jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 140 ust. 2 pkt. 5c) pw.

4. Wnioski

1. Art. 140 ust. 2 pkt. 5c) pw jest wyłączony w zakresie, w jakim zastosowanie znajdzie art. 140 ust. 2a (przed nowelizacją: 140 ust. 2a i 2b).
2. Dyrektor rzgw, w odniesieniu do uchylonego już art. 140 ust. 2b, stawał się właściwy dopiero wtedy, gdy szcze-

gólne korzystanie z wód lub wykonanie urządzeń wodnych miało nastąpić na terenie zamkniętym – w takiej sytuacji dyrektor rzgw wydawał pozwolenia na szczególne korzystanie z wód i wykonywanie urządzeń wodnych również poza terenami zamkniętymi.

3. Nowelizacja, uchylająca art. 140 ust. 2b oraz nadająca nową treść ustępowi 2a, ograniczała właściwość dyrektorów rzgw do wydawania pozwoleń na szczególne korzystanie z wód i wykonywanie urządzeń wodnych tylko do terenów zamkniętych.
4. Zarówno przed nowelizacją jak i po nowelizacji art. 140 ust. 2 pkt. 5 i 5c) pw należy interpretować w ten sposób, że marszałek jest organem właściwym do wydania dla danego przedsięwzięcia wszelkich pozwoleń w-p określonych w art. 122 pw, które dotyczą obszaru bezpośredniego zagrożenia powodzią, ale także jest organem właściwym do wydania innych pozwoleń w-p, dotyczących tego samego przedsięwzięcia, nawet gdy czynności objęte obowiązkiem uzyskania pozwolenia w-p nie dotyczą obszarów szczególnego zagrożenia powodzią.

Skróty:

- **nowelizacja** – ustawa z dnia 5 stycznia 2011 o zmianie ustawy – prawo wodne oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011, Nr 32 poz. 159)
- **pw** - ustawa prawo wodne (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm)
- **pozwolenie w-p** – pozwolenie wodnoprawne
- **dyrektor rzgw** – dyrektor regionalnego zarządu gospodarki wodnej
- **zamierzenie budowlane** – używane zamiennie z: inwestycja, przedsięwzięcie
- **marszałek** – marszałek województwa

2) na wykonanie budowy przeciwpowodziowych.

⁷ Art. 140 ust. 2b niepotrzebnie obciążał dyrektora rzgw zadaniami, które z powodzeniem mógł wykonywać starosta, co obrazuje poniższy przykład:

a) Sieć gazowa na 5 kilometrów budowy wymaga szczególnego skorzystania z wody. Na tego typu działanie konieczne było (i jest) uzyskanie pozwolenia w-p, wydawanego przez starostę [art. 122 ust. 1 pkt. 1) w zw. z art. 140 ust. 1 pw].

b) Na 30 kilometrów budowy sieci gazowej ponownie konieczne jest szczególne skorzystanie z wody, jednakże tym razem nastąpi ono na terenie zamkniętym. W takiej sytuacji pozwolenie w-p na odbudowę rowu wydawał dyrektor rzgw [art. 122 ust. 1 pkt. 1) w zw. z art. 140 ust. 2b].

Zgodnie z art. 140 ust. 2b pw, dyrektor rzgw stawał się organem właściwym także do wydawania pozwolenia w-p w sytuacji pod lit. a). Jednak dla określenia wymagań w pozwoleniu w-p dla sytuacji pod lit. a), nie mają żadnego znaczenia okoliczności pod lit. b). W efekcie, gdyby nie zachodziła sytuacja pod lit. b), stan wiedzy konieczny do wydania pozwolenia w-p dla sytuacji a) byłby taki sam, ale decyzję wydawałby starosta. Nowelizacja wykluczyła zatem możliwość, w której dyrektor rzgw zajmuje się wydaniem pozwoleń, które nie dotyczą terenów zamkniętych. Podobny problem dotyczy obecnie marszałków, którzy na podstawie art. 140 ust. 2 pkt. 5) i 5c) stają się organem właściwym do wydawania wszelkich pozwoleń w-p dla przedsięwzięcia, jeżeli zaszła konieczność do wydania pozwoleń na obszarach szczególnego zagrożenia powodzią. Niestety ustawodawca nie wprowadził w noweli podobnego rozwiązania jak dla dyrektora rzgw, tj. marszałek staje się organem właściwym do wydawania wszelkich pozwoleń w-p, ale tylko w zakresie obszarów szczególnego zagrożenia powodzią, a nie zajmuje się wydawaniem wszelkich pozwoleń poza tymi terenami, co powinno należeć do obowiązków starosty.

Czy „FIDIC” to jeszcze „FIDIC” (w Polsce)?



Adam
HAJDA
Członek SIDIR

Warunki kontraktów budowlanych FIDIC zagościły w Polsce wraz ze zbliżeniem się naszego wspianego kraju do Europy. Programy pomocowe (współfinansowane przez Unię Europejską) ISPA, PHARE itp. realizowane były albo na bazie PRAG (Praktyczny Przewodnik), albo właśnie na bazie Warunków Kontraktowych FIDIC. Najpierw była to głównie tzw. „Czerwona Książka” czyli Warunki Kontraktów dla Budowy dla robót inżynieryjno – budowlanych projektowanych przez Zamawiającego. Potem coraz częściej stosowana była „Żółta Książka”, czyli Warunki Kontraktowe dla Urządzeń oraz Projektowania i Budowy. Był okres, kiedy w projektach współfinansowanych przez Unię Europejską stosowanie warunków kontraktowych FIDIC było obowiązkiem. Obecnie wymogu takiego już nie ma.

Obserwując rynek inwestycji budowlanych realizowanych w Polsce z udziałem funduszy unijnych można powiedzieć, że nadal warunki Kontraktowe FIDIC znajdują bardzo częste zastosowanie.

I tu właśnie pojawia się tytułowe pytanie: Czy warunki kontraktowe FIDIC stosowane przy inwestycjach w Polsce są jeszcze Warunkami kontraktowymi FIDIC?

Idea warunków kontraktowych FIDIC jest:

1. zapewnienie jak najdalej idącej równości stron kontraktu budowlanego, właściwego podziału ryzyk wynikających z procesu inwestycyjnego, ustalenie uczciwych zasad wynagradzania wykonawcy itd.,
2. szybkie i bezstronne rozwiązywanie sporów, których w procesie inwestycyjnym trudno uniknąć, i najważniejsze
3. ustanowienie niezależnego i bezstronnego „Eksperta” – INŻYNIERA, który fachowo i bezstronnie będzie zarządzał kontraktem: pilnował terminów realizacji, pilnował wysokiej jakości robót, nadzorował przestrzegania obowiązującego prawa, dbał o należyte wykonawcy płatności, zażegnywał spory.

Jak widać funkcja Inżyniera jest trudna do przecenienia. Inżynier może być zarówno konsultantem administrującym kontraktem pod względem formalnym i finansowym, jak również może pełnić funkcje wynikające z Prawa Budowlanego: inspektor nadzoru inwestorskiego, koordynator inspektorów nadzoru. Warunki Kontraktowe FIDIC zakładają, że Inżynierem może być osoba fizyczna bądź firma, natomiast polskie Prawo Budowlane nakłada obowiązek posiadania wyłącznie przez osobę uprawnien budowlanych przez inspektorów nadzoru inwestorskiego poszczególnych specjalności.

Zdecydowana większość polskich inwestycji, których realizacja odbywa się według Warunków kontraktowych FIDIC, realizowana jest jako zamówienia publiczne. Inżynier wybierany jest więc pod rygorami Ustawy Prawo Zamówień Publicznych. Mimo, że Prawo Zamówień Publicznych pozwala na ustalenie wielu różnych kryteriów wyboru Inżyniera, niemal zawsze jedynym kryterium jest cena. Czy naprawdę wybór wykonawcy tak odpowiedzialnych i istotnych usług powinien polegać na wybraniu najtańszego? Kiedyś przyjmowało się, że to co najtańsze, to zwykle i najgorsze.

Przykład z niedawno rozstrzygniętego przetargu na Inżyniera: wybrano Inżyniera, który za realizację zadań Inżyniera przez 55 miesięcy, przy wymaganym zespole składającym się z 11 osób zaoferował cenę nieco ponad 1 800 000,00 PLN. Licząc średnio 1 ekspert zarabiał będzie (na siebie, na firmę, na personel uzupełniający, na biuro w miejscu realizacji, na wszelkie inne koszty) około 3 000,00 PLN. Czy za takie wynagrodzenie można zapewnić wysoko kwalifikowanego personel?

A teraz Warunki Kontraktów na Roboty. Wszyscy już chyba wiedzą, że warunki ogólne czyli te zapisane w książkach wydawanych przez FIDIC, a w Polsce przez SIDIR pozostają niezmiennie (są chronione prawami autorskimi). Dostosowanie do warunków konkretnego kontraktu następuje przez sporządzenie warunków szczególnych. I tu zaczyna się polska bajka. Oczywiście jest, że warunki ogólne należy dostosować do obowiązującego w Polsce prawa (jeżeli się tego nie zrobi, to i tak polskie prawo ma pełne zastosowanie). Można i w zasadzie należy dostosować warunki ogólne do wymogów Prawa Zamówień Publicznych (najczęściej ma ono zastosowanie). Co bezwzględnie trzeba dostosować:

- klauzulę mówiącą o możliwości rozwiązania kontraktu przez Zamawiającego w przypadku upadłości Wykonawcy – tu zastosowanie ma zapis Kodeksu Cywilnego,

- klauzulę mówiącą o zwolnieniu Zamawiającego z odpowiedzialności z tytułu roszczeń Wykonawcy w przypadku, gdy ten nie zgłosi roszczenia w ciągu 28 dni – Kodeks Cywilny zabrania skracania okresu przedawnienia roszczeń,
- klauzulę dotyczącą zmian w kontrakcie – jeżeli pracujemy w rygorach Prawa Zamówień Publicznych, zmiany mogą być wprowadzone jeżeli spełnione są zapisy art. 144 PZP,
- klauzulę dotyczącą zatwierdzania podwykonawców – spełnione muszą być zapisy Kodeksu Cywilnego,
- w klauzuli prezentującej definicje określeń związanych z kontraktem dopisać należy określenia wynikające np. z Prawa Budowlanego.

A teraz przykład z warunków szczególnych jednego, przypadkowo wybranego, kontraktu na roboty:

klauzula 3.1 Obowiązki i upoważnienia Inżyniera

Trzeci akapit niniejszej klauzuli 3.1 uzupełnia się następująco:

Inżynier winien uzyskiwać zgodę Zamawiającego przed wykonaniem swoich obowiązków czy czynności określonych w następujących klauzulach Warunków Ogólnych:

- (a) klauzula 2.5 [Roszczenia Zamawiającego]
- (b) klauzula 3.2 [Pełnomocnictwa wydane przez Inżyniera]
- (c) klauzula 5 [Wyznaczeni Podwykonawcy]
- (d) klauzula 8.4 [Przedłużenie Czasu na Ukończenie]
- (e) klauzula 8.8 [Zawieszenie Robót]
- (f) klauzula 8.11 [Przedłużone zawieszenie]
- (g) klauzula 13 [Zmiany i korekty]
- (h) klauzula 17.4 [Następstwa ryzyk Zamawiającego]

Dodatkowo w umowie Inżyniera zapisano, że Inżynier musi uzyskać zgodę Zamawiającego przed wykonaniem obowiązków wynikających z:

- a) klauzula 2.1 [Prawo dostępu do Terenu Budowy]
- b) klauzula 4.3 [Przedstawiciel Wykonawcy]
- c) klauzula 4.4 [Podwykonawcy]
- d) klauzula 5.1 [Ogólne zobowiązania projektowe]
- e) klauzula 7.4 [Próby]
- f) klauzula 8.3 [Program]
- g) klauzula 8.4 [Zapłata za Urządzenia i Materiały, w przypadku zawieszenia]
- h) klauzula 10.2 [Przejęcie części Robót]
- i) klauzula 10.3 [Zakończenie w Próbach Końcowych]
- j) klauzula 11.9 [Świadectwo Wykonania]
- k) klauzula 12.2 [Próby opóźnione]
- l) klauzula 12.3 [Próby ponowne]
- m) klauzula 13.7 [Korekty uwzględniające zmiany prawne]
- n) klauzula 16 [Zawieszenie i wypowiedzenie Kontraktu przez Wykonawcę]
- o) klauzula 19.4 [Następstwa Siły Wyższej]
- p) klauzula 20.1 [Roszczenia Wykonawcy]

Gdzie jest tu miejsce na bezstronność Inżyniera? Chyba tylko w umowie Inżyniera, bo tam zapewne zapisano, że Inżynier ma być bezstronnym uczestnikiem procesu. Przecież jeżeli Zamawiający będzie spodziewał się, że rozstrzygnięcie Inżyniera będzie dla Zamawiającego „niekorzystne”, nie udzieli Inżynierowi zgody.

Nie dość, że ewidentnie nie mamy tu już do czynienia z ideami FIDIC'a, a funkcja Inżyniera została sprowadzona do ... (tu każdy niech sobie dopisze co chce), to jeszcze mamy gotowy spór.



Alians projektowy

– innowacyjne narzędzie przynoszące wspólną korzyść zamawiającemu i wykonawcy



Marcin
MIKULEWICZ
Członek SIDiR (YP)

Mówiąc o synergii myślimy o szeroko rozumianym pojęciu zwiększenia efektywności podejmowanego przedsięwzięcia. Do osiągnięcia celu łączymy siły kilku jednostek, nawet słabych w pojedynkę, w jeden spójny i sprawnie działający organizm. Organizm przynoszący wymierne i zwielokrotnione korzyści.

Pojęcie synergii jest doskonale znane każdemu menedżerowi działającemu w ramach określonej organizacji i ekonomistom. Działanie to polega na świadomym dążeniu do optymalizacji procesów, które pozwalają osiągnąć korzyści zarówno dla danej organizacji, jednostek współpracujących jak i dla korzystających z usług klientów. Podkreślenia wymaga ta istotna okoliczność, że stosując synergę osiągamy korzyści wspólnymi siłami.

Z synergia dodatnią, mamy do czynienia gdy w wyniku połączenia sił kilku jednostek, uzyskujemy większy efekt, aniżeli gdyby każda z tych jednostek działała w pojedynkę. Natomiast synergia ujemna, ma miejsce gdy skumulowany wynik współpracy jest niższy niż gdyby każdy z uczestników wykonał tę samą pracę w pojedynkę.

O osiągnięciu pożądanego skutku decyduje wiele czynników, takich jak doświadczenie, umiejętności, osobowość członków, oraz przede wszystkim sposób organizacji współpracy między nimi.

To właśnie w kontekście synergii śmiało można napisać, że w jednych okolicznościach $2+2=5$, a w innych $2+2=3$.

Przykłady synergii można mnożyć i z pewnością w ciekawy sposób obrazuje to dziedzina jaką jest sport.

Stworzona kilka lat temu drużyna Realu Madryt, składała się z najlepszych i jednocześnie najdroższych piłkarzy świata. Twórców „dream teamu”, żądnych sukcesu, spotkał jednak zawód, albowiem zamiast oglądać jedynie zwycięstwa w kolejnych spotkaniach, okazało się, że tych wspaniałych piłkarzy można pokonać. W mechanizmie składającym się w całości z niezawodnych elementów, coś zgrzytało, choć trudno było sprecyzować problem. Zgodnie z jedną z teorii zespół w tym przypadku, wybitnych piłkarzy, współpracują-

cych ze sobą uzyskiwał gorsze wyniki, niż gdyby teoretycznie zsumować pojedyncze kompetencje każdego z zawodników. To prawdopodobnie ambicje poszczególnych zawodników nie pozwalały im na podjęcie skutecznej współpracy. Ten przykład można podsumować jako $2+2=3$.

A teraz, całkiem inny przykład ze świata sportu. Najgłośniejsze przejęcie w Formule 1 miało miejsce w 2009 r. i dotyczyło bardzo słabo radzącego sobie zespołu Hondy, który pomimo szeregu druzgocących porażek w zakończonym sezonie 2008, po ujawnieniu informacji o wycofaniu się z rywalizacji, znalazł się w centrum zainteresowania wielu kupców, w tym Rossa Brawna. Ta jakże niezrozumiała dla znawców tematu transakcja zakupu podupadłego teamu Hondy została sfinalizowana zaledwie na dwa miesiące przed rozpoczęciem sezonu. Równie zaskakująca była decyzja nowego właściciela o starcie w rozpoczynającym się sezonie, tym bardziej, że nowy zespół Brawn GP dysponował bardzo niskim budżetem. Wydawać by się mogło, że stając do gry podczas gdy brak jest mocnych stron (słaby zespół Hondy, „biedny” Ross Brawn oraz krótki czas do rozpoczęcia sezonu) nieunikniona jest katastrofa lub co najwyżej przeciętność. Czy jednak w tak „przewidywalnej” układance mogło się zdarzyć coś nieoczekiwanego? Otóż, już początek sezonu przyniósł pierwsze niespodzianki w postaci rewelacyjnych wyników zespołu Brawn GP, który doskonałą passę utrzymał do samego końca i w swoim pierwszym sezonie zdobył wszystko co jest do zdobycia w F1, czyli 1 miejsce w klasyfikacji konstruktorów oraz 1 i 2 lokatę w klasyfikacji kierowców. Bez żadnych wątpliwości ten przykład można zobrazować następującym działaniem $2+2=5$ a może nawet i 6!

Podczas odbywającej się w maju konferencji EFCA (European Federation of Consulting Associations, w tym reprezentujący Polskę SIDiR), uwaga prelegentów skierowana została w dużym spektrum właśnie na problematykę szeroko rozumianego partnerstwa. Bez wątpienia w najbliższej przyszłości będzie to podstawowy wyznacznik sukcesu w przemyśle budowlanym, skutkujący wzrostem konkurencyjności oraz wiedzy w organizacjach. Jeden z paneli dyskusyjnych poświęcony został nowym modelom biznesowym służącym wzrostowi efektywności wykonywanych projektów.

Na uwagę zasłużyła holenderska propozycja ProRail (holenderski operator tras kolejowych), prezentująca nowatorskie, partnerskie podejście Zamawiającego do Wykonawcy w oparciu o organizację projektów na zasadzie tworzenia grup aliansowych.

W przypadku Kolegów z Holandii współpraca wspólnie stworzonej grupy aliansowej, przyniosła nie tylko wymierny i realny wzrost jakości realizowanych projektów, ale i speł-

niła prawdziwe oczekiwania Zamawiającego tj. redukcję kosztów oraz Wykonawcy tj. maksymalizację zysków.

Udało się stworzyć wysoce efektywny schemat projektu, oparty na usystematyzowanej synergii dodatniej, oraz na przejrzystych zasadach.

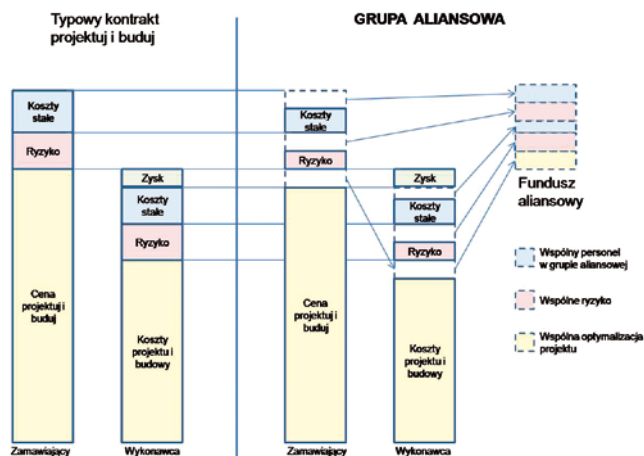
Alianse projektowe powstają w ramach zgodnych z ustawodawstwem unijnym przetargów publicznych, z zastosowaniem dwustopniowych postępowań (preselekcji). Sprawdzony przez Holendrów i promowany model dotyczy zakresu projektu i buduj, gdzie zakres wykonawcy zawiera wykonanie zarówno części projektowej jak i wykonawczej.

W tym miejscu warto podkreślić, że etap preselekcji pomaga w znacznej mierze ograniczyć problem „najniższej ceny”. Na poparcie tej tezy prelegent z Holandii wskazał, iż np. posiadanie najlepszego wyniku w kryterium emisji CO² przez firmę oferującą, może mieć na tyle istotny wpływ na cenę, że może być ona wyższa o całe 10% niż cena konkurentów.

W pierwszej fazie przedsięwzięcia, podmioty uczestniczące w przetargu, obok kosztorysów ofertowych muszą przedstawić zestawienia kosztów stałych oraz tzw. zapas budżetowy na wypadek wystąpienia ryzyk.

Następna faza, po wyborze wykonawcy, oraz po podpisaniu umowy, to etap tworzenia partnerskiej grupy aliansowej odpowiedzialnej za prowadzenie projektu. Grupa aliansowa, składa się z przedstawicieli Zamawiającego i Wykonawcy oraz powołuje wspólny fundusz aliansowy, w oparciu o zsumowane kwoty budżetowane zarówno przez Wykonawcę jak i Zamawiającego na pokrycie kosztów stałych oraz ryzyk mogących wystąpić w trakcie trwania projektu.

Kolejnym zadaniem zespołu aliansowego jest dokonanie technicznej optymalizacji projektu skutkującej dodatkowym obniżeniem kosztów, a tak powstała różnica zasila również fundusz aliansowy.

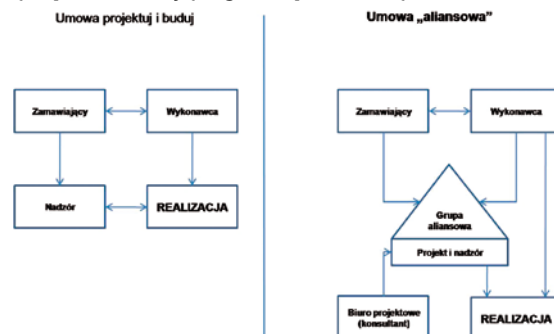


Powyższy sposób na współpracę między Zamawiającym i Wykonawcą pozwala na ograniczenie wraz z pełną kontrolą kosztów realizacji projektu, kosztów stałych projektu (poprzez wyeliminowanie niepotrzebnych a czasami dublowanych czynności), oraz kontrolę ryzyk.

Przed podpisaniem umowy zostaje określona granica odpowiedzialności Wykonawcy, poprzez wskazanie górnej granicy jego odpowiedzialności w przypadku, gdy faktyczne nieprzewidziane koszty dodatkowe przekroczą budżet funduszu aliansowego.

Powstanie funduszu aliansowego pozwala obu stronom wspólnie kontrolować i zarządzać ryzykiem, oraz nieprzewidywanymi kosztami.

Optymalizacja techniczna wykonana we wstępnej fazie projektu przez zespół aliansowy ma wpływ na dalsze obniżenie pierwotnej wartości kontraktowej. Strony łączą umowę, zgodnie z którą, jeżeli faktyczna wartość zrealizowanego projektu jest niższa od pierwotnie przyjętej wartości, to pozostała w ten sposób kwota zostaje podzielona po równo pomiędzy Zamawiającego i Wykonawcę.



Za przykład posłużą nam kwoty wynikające z niedawno zakończonej rozbudowy kolei holenderskich:

- pierwotna cena kontraktowa 225 mln EUR,
- fundusz aliansowy na początku projektu 30 mln EUR,
- fundusz aliansowy na zakończenie projektu 22 mln EUR,
- ostateczny koszt projektu dla Zamawiającego (po rozliczeniu funduszu aliansowego) 214 mln EUR,
- dodatkowa kwota dla Wykonawcy 11 mln EUR.

Jak do tej pory, innowacyjne podejście projektowego partnerstwa aliansowego doskonale sprawdza się w Holandii i jest przedstawiane jako rozwiązanie które w kontekście przyszłości, może zagrozić tradycyjnym podejściom do realizacji projektów gdzie rola Zamawiającego ograniczona jest jedynie do funkcji nadzorczych. Zamawiający będzie współpracował i współtworzył projekt.

Podstawą współpracy będą natomiast (już funkcjonujące w Holandii) wzory umów i tabele ryzyk, co w konsekwencji gwarantuje system w pełni powtarzalny i transparentny. Ponadto, jak już wspominałem, ten sposób współpracy i prowadzenia przetargów jest zgodny z prawem unijnym.

Z uwagi na sukces projektów aliansowych, w Holandii są już wprowadzane tak zwane alianse strategiczne zawierane pomiędzy sektorem publicznym a prywatnym skutkujące wieloletnią współpracą w dziedzinach które takiej długotrwałej współpracy wymagają. Dotyczy to np. kooperacji w zakresie używanego oprogramowania. Pozwala to sektorowi publicznemu nie tylko na zredukowanie kosztów z uwagi na cenę samej usługi, lecz również z uwagi na redukcję administracji publicznej zajmującej się danym obszarem na co dzień. Dodatkowo gwarantuje wyższą jakość. Zasady współpracy opracowane przez Holendrów zasługują na powielanie, albowiem pozwalają, aby każdy projekt był realizowany z korzyścią zarówno dla Zamawiającego jak i Wykonawcy w oparciu o wspomniany na początku opracowania efekt synergii. To narzędzie pozwala wyeliminować niepotrzebne koszty oraz zbędne czynności. Nadto, już od najwcześniejszego etapu, to jest preselekcji, działania obu stron są transparentne i opierają się na jasnych zasadach (holenderski prelegent określił, że obie strony pracują „na otwartych książkach”).

Miejsce w zespole aliansowym to także praktyczna możliwość wykorzystania najważniejszych kompetencji obu stron tj. wiedzy, umiejętności, doświadczeń i przede wszystkim potrzeb Zamawiającego.



Grażyna
ŁUKA-DOKTORSKA
Dyrektor Biura SIDiR

Szkolenia SIDiR

Dnia 07 lutego 2011 r. zostało, jako pierwsze ze szkoleń wewnętrznych w roku 2011, przeprowadzone szkolenie zatytułowane: „Złota Książka w inwestycjach realizowanych jako partnerstwo publiczno – prywatne”. Szkolenie prowadzone przez Panią Małgorzatę Rogowicz-Angierman poświęcone było omówieniu publikacji FIFIC dającej narzędzie do realizacji kontraktów w formule pozwalającej na wykorzystanie publicznych środków dla realizacji celów publicznych.

Po roku 2013, kiedy zapewne zmniejszy się ilość środków finansowych płynących z UE, konieczność utrzymania poziomu inwestycji spowoduje, że instytucje publiczne częściej będą sięgać po alternatywne (ze źródeł prywatnych) sposoby finansowania.

Szkolenia zewnętrzne: SIDiR rozszerzył znacznie spectrum oferowanych szkoleń.

W ofercie skierowanej na otwarty rynek (do wszystkich zainteresowanych) proponujemy obecnie cykl czterech szkoleń: „Inżynier kontraktu wg. Warunków Kontraktowych FIDIC i prawa polskiego”, „Przygotowanie i realizacja zamówienia publicznego na roboty budowlane z wykorzystaniem Warunków Kontraktowych FIDIC”, „Wprowadzenie do Warunków Kontraktowych FIDIC”, oraz „Zarządzanie budową na podstawie Warunków Kontraktowych FIDIC”. Oprócz cyklicznie powtarzanej tematyki szkoleniowej, proponujemy także szkolenia o charakterze autorskim: „Realizacja inwestycji budowlanych celu publicznego oraz procedury FIDIC”, Pana Zbigniewa J. Boczek – Wiceprezesa SIDiR, oraz „Roszczenia i rozstrzygnięcie sporów w kontraktach budowlanych według Warunków Kontraktowych FIDIC” Pani Małgorzaty Rogowicz-Angierman.

Wszystkie wspomniane tematy realizujemy także na bezpośrednie zamówienie firm, dostosowując w miarę możliwości, treść wykładów do indywidualnych potrzeb Zamawiającego. Informacje o naszych szkoleniach, potrzebne formularze, kontakty etc. zamieszczone są na naszej stronie internetowej: www.sidir.pl.

Zwyczajne walne zgromadzenie SIDiR

26 marca 2011 r. odbyło się w budynku NOT, przy ulicy Czałkowskiego 3/5 w Warszawie, Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków SIDiR. Spotkanie stanowiło podsumowanie pracy dokonanej w roku poprzednim oraz wyznaczenie horyzontu działań na kolejny rok. Liczba uczestników przekroczyła nieco średnią ilość obecnych na podobnych zebraniach i wyniosła 63 osoby.

Prezes Krzysztof Woźnicki, oraz Skarbnik Jakub Białachowski przedstawili w imieniu Zarządu SIDiR sprawozdanie z działalności za rok 2010, sprawozdanie finansowe oraz budżet na rok 2011. Rok zamknięto pozytywnym rezultatem finansowym, konty-

nuowano wszystkie kierunki dotychczasowej działalności (sprzedaż książek, wydawanie biuletynu, szkolenia, organizacja konferencji, współpraca z krajowymi organizacjami takimi jak: PZPB, Izba Inżynierów Budownictwa, ICC Polska, PSBFP, IPB czy Fundacja Centrum PPP i zagranicznymi: EFCA, FIDIC, DRBF). Dużym sukcesem stała się zorganizowana pod patronatem CUPT w listopadzie 2010 r., konferencja „Zamówienia publiczne w orzecznictwie i prawie”. Coraz większym zainteresowaniem i prestiżem cieszy się też Biuletyn SIDiR. Sprawozdanie zostało jednogłośnie przyjęte przez Zgromadzonych a Zarząd uzyskał absolutorium za rok 2010.

Wobec zakończenia kadencji Prezesa i Wiceprezesa oraz rezygnacji z pełnienia funkcji członka Zarządu przez Pana Zbysława Jozenasa, odbyły się wybory uzupełniające do Zarządu.

W skład nowego Zarządu weszły następujące osoby:

- Pan Tomasz Łatawiec – Prezes Zarządu
- Pan Zbigniew J. Boczek – Wiceprezes Zarządu
- Pan Mariusz Iwanejko – Sekretarz Zarządu
- Pan Jakub Białachowski – Skarbnik
- Pan Aleksander Granowski – członek Zarządu
- Pan Włodzimierz Kiernożycki – członek zarządu
- Pani Małgorzata Rogowicz- Angeirman – członek zarządu
- Pani Anna Staś – Skolimowska – członek Zarządu
- Pan Paweł Zejer – członek Zarządu.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie SIDiR przyjęło zaproponowany przez zarząd plan powołania komisji problemowych, których zadaniem będzie, z jednej strony, zwiększenie aktywności Stowarzyszenia, z drugiej strony zacieśnienie współpracy z Zarządem i większy udział Członków w jego pracach.

Powstały następujące komisje:

- **Komisja Współpracy Zagranicznej**, jej zadaniem będzie koordynacja i pogłębienie współpracy z zagranicą, na forum organizacji takich jak EFCA, FIDIC czy DRBF, ale także Stowarzyszenie Techników Polskich w Anglii, i inne.
- **Komisja Statutowa**: wobec napływania szeregu nowych propozycji zmian w Statucie SIDiR, zajmie się ona jego weryfikacją i wprowadzaniem zmian.
- **Komisja ds. Rozjemstwa**, zajmie się pracą na rzecz podnoszenia jakości działań komisji rozjemczych (przygotowywaniem zasad działania, szkoleń, etc).
- **Komisja ds. Jakości Zawodu**, opracuje kryteria i standardy dla zawodu Niezależnego Konsultanta.
- **Komisja Szkoleniowa**: będzie pracowała nad rozszerzaniem zakresu i aktualizacją treści szkoleń a także nad poprawą ich jakości poprzez kolejne przesłuchania wykładowców i „szkolenie szkolących”.

Plan pracy w komisjach znalazł duże uznanie wśród obecnych; do każdej z nich zgłosiło się wielu chętnych, co powinno zapewnić ciągłość ich działania. Funkcjonująca już faktycznie w roku 2010 Komisja współpracy zagranicznej w osobach Panów Krzysztofa Bokowegi i Aleksandra Granowskiego, zanotowała na swoim koncie pierwszy sukces w postaci uznania w EFCA, które skutkuje organizacją najbliższych posiedzeń Komisji EFCA w Warszawie.

Postanowiono także zintensyfikować działania w gronie Młodych Profesjonalistów (opiekunem Koła z ramienia Zarządu jest Pani Anna Staś – Skolimowska). Pierwszym krokiem będzie wspomaganie ich udziału w konferencjach międzynarodowych (EFCA).

Szykuje się więc pracowity i ciekawy rok w życiu Stowarzyszenia.

**Stowarzyszenie
Inżynierów
Doradców
i Rzeczoznawców
(SIDiR)**

ul. Trębacka 4
00-074 Warszawa
tel./fax: +48 022 826 16 72
tel./fax: +48 022 826 56 49
www.sidir.pl
e-mail: biuro@sidir.pl



Sąd Arbitrażowy działający przy Stowarzyszeniu Inżynierów Doradców i Rzeczoznawców (SIDiR), z siedzibą w Warszawie, został powołany uchwałą Zarządu SIDiR z dnia 9 kwietnia 2005 roku.

Celem działania Sądu jest polubowne rozstrzyganie sporów powstałych w związku z realizacją inwestycji budowlanych, w szczególności realizowanych w oparciu o Warunki Kontraktowe.

Postępowanie polubowne pozwala uniknąć długotrwałej i skomplikowanej procedury sądowej.

Regulamin Sądu Arbitrażowego przy Stowarzyszeniu Inżynierów Doradców i Rzeczoznawców (SIDiR) jest dostępny w siedzibie SIDiR i na stronie internetowej: www.sidir.pl





Stowarzyszenie Inżynierów Doradców i Rzeczoznawców

ul. Trębacka 4, lok. 429, 00-074 Warszawa
tel./fax +48 22 826 16 72, tel./fax +48 22 826 56 49
e-mail: biuro@sidir.pl www.sidir.pl

Stowarzyszenie Inżynierów Doradców i Rzeczoznawców (SIDiR) reprezentant FIDIC w Polsce ma zaszczyt zaprosić Państwa do wzięcia udziału w cyklu szkoleń poświęconych problematyce FIDIC.

Wszystkie informacje są dostępne na stronie internetowej www.sidir.pl

Szkolenia skierowane są do wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego!

Szkolenia odbywają się w godzinach 10-16 pierwszego i 9-15 drugiego dnia w budynku KIG przy ul. Trębackiej 4 w Warszawie.

Koszt szkolenia: 1000 PLN + 23% VAT od osoby obejmuje:

- Materiały dydaktyczne
- Rejestrowane w SIDiR zaświadczenie o odbyciu szkolenia
- Ciepłe posiłki
- Przerwy kawowe

Nasi wykładowcy są międzynarodowymi ekspertami i konsultantami FIDIC mają także bogatą praktykę trenerską i pedagogiczną.

Celem szkoleń jest pogłębione wprowadzenie w tematykę zasad FIDIC powszechnie stosowanych w umowach międzynarodowych (kontraktach finansowanych ze środków unijnych czy Bank Światowy) oraz coraz częściej krajowych (w szczególności w obszarze zamówień publicznych).

Nr ewidencyjny w rejestrze instytucji szkoleniowych: 2.14.00002/2009

Karta zgłoszenia uczestnictwa w szkoleniu otwartym SIDiR

„Wprowadzenie do Warunków Kontraktowych FIDIC”

☐ 24-25 sierpnia 2011 r. lub ☐ 25-26 października 2011 r.:

„Inżynier Kontraktu według warunków FIDIC i prawa polskiego”

☐ 7-8 września 2011 r. lub ☐ 15-16 listopada 2011 r.

„Zarządzanie budową na podstawie Warunków Kontraktowych FIDIC”

☐ 20-21 września 2011 r. lub ☐ 1-2 grudnia 2011 r.

„Przygotowanie i realizacja zamówienia publicznego na roboty budowlane z wykorzystaniem Warunków Kontraktowych FIDIC”

☐ 11-12 października 2011 r. lub ☐ 14-15 grudnia 2011 r.

Dane

uczestnika
do faktury

Nazwisko i imię _____
Firma _____
Adres _____
Telefon _____ Fax _____ e-mail _____
Stanowisko _____
Nazwa firmy _____
Adres _____
NIP _____

PŁATNOŚĆ:

Płatności należy dokonać 5 dni przed rozpoczęciem szkolenia.
Nr konta: 26 1910 1048 2252 0362 5222 0001